

Niech żyje
Rząd robotniczy
i włościański!



Niech żyje
Socjalizm!

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnośzeniem
miesięcznie Mk. 13000.—
bez odnośzenia " 11500.—
na prowincji miesięcz. 13000.—
Zagranicą " 20000.—

Geny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 700
Nekrologi " 250
zwyčajne " 400
drobne za jeden wyraz " 150
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiedomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 500 mk.
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

Polska Partja Socjalistyczna.

Do Ludu Pracującego Miast i Wsi.

Niech żyje międzynarodowe święto robotnicze!
Niech żyje 1 Maja!
Towarzysze! Robotnicy!
Porzućcie pracę! Wszyscy na ulicę!
Wszyscy pod czerwone sztandary!
Zwracamy się do Was po roku walk zwalutowanych, w którym krew robotnicza, przelana w obronie Rzeczypospolitej i Konstytucji, zrosiła bruk Warszawy, w którym zarazem, odając miljon głosów na listę socjalistyczną, stwierdziliśmy swą wolę niezłomną trwania wiernie przy Socjalizmie.
Zwracamy się do Was „w chwili ciężkiej i trudnej”; podnosi głowę coraz wyżej reakcja rodzima, dąży wytrwale do objęcia władzy. Szalejąca drożyzna łamie podstawy Waszego bytu. Wielka ofensywa kapitalistów i obszarników uderza z całą energią w Waszą organizację zawodową, chce zamknąć drogę ku lepszej przyszłości.
Niech dzień 1 Maja będzie świadectwem naszej siły i zwartości.
Niech nie zabraknie nikogo w szeregach.
Niech nikt się nie zastania tchórzliwą obojętnością.
Wyjdźcie na ulicę pod znakiem nieublaganej
WALKI Z REAKCJĄ!
Jej planom politycznym, jej programom społecznym i wyszkowi gospodarczemu przeciwstawicie Waszą broń, której żadna moc nie skruszy:
karność i solidarność,
ideę wyzwolenia pracy,
wiarę w zwycięstwo.
Nie ocali demokracji i wolności, nie zapobieże niebezpieczeństwu nowych wojen, nie usunie kłesk gospodarczych ani chwiejną polityka stronnictw chłopskich, czy Narodowej Partji Robotniczej, ani zbrodnia demagogja komunistów, ani chadeckie wystugiwanie się kapitalowi.
Tamą dla reakcji, ratunkiem społeczeństwa może być tylko wysiłek socjalistyczny. Zakusom imperjalizmu światowego czy to państw wielkokapitalistycznych, czy też Rosji Sowieckiej, ciężarom militarnym, ustawicznym groźbom wojennym położy kres jedynie
MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNA WALKA ROBOTNIKÓW.
OFIARNA PRACA MIĘDZYNARODÓWKI
Za kilka tygodni na Międzynarodowym Kongresie w Hamburgu zostanie dokonana

odbudowa Międzynarodowej Organizacji Proletariatu. Skończy się czas rozbicia, które od początku wojny osłabiało tak bardzo nasze szeregi. Socjalizm całego świata po zerwaniu ostatecznym ze zdrajcami komunistycznymi, z mordercami „Czerwycyzajek” poprowadzi dalej, już bez starć wewnętrznych, wielki bój:
O NOWY PORZĄDEK SPOŁECZNY,
O WOLNOŚĆ LUDÓW,
O WOLNEGO CZŁOWIEKA.
Towarzysze! Robotnicy!
W dniu 1 Maja podniesiecie wysoko do góry nasz stary sztandar czerwony, chorągiew socjalizmu polskiego, złączonego nierozdzielnie z Międzynarodówką, w walce o Polskę Socjalistyczną.
Robotnicy!
Żądać będziecie w skupieniu na zgromadzeniach i w pochodach należnych Wam praw. Żądać będziecie zachowania ośmiodziesiętnego dnia pracy, ustaw o ubezpieczeniach społecznych, zaprowadzenia w całym kraju demokratycznego samorządu, energicznej bezwzględnej walki z drożyzną przez stanowczy zakaz wywozu artykułów pierwszej potrzeby, surowe kary na paskarzy i spekulantów, pomoc państwową dla kooperatyw, wpływanie bezpośrednie Rządu na ceny rynkowe.
Robotnice! kobiety pracujące!
Wyzwolenie Wasze nie spadnie z nieba samo, niby owoc dojrzały. Nie zapewnią Wam równych praw klerykałni demagogdy z prawicy, których agitacji ulegaliście tak często. Jedna jest droga ku sprawiedliwości społecznej — droga przez Socjalizm. Wszak z naszych rąk otrzymaliście prawa polityczne.
W dniu 1 Maja pójďte wszystkie ramię w ramię z nami. Na naszych sztandarach wypisane są hasła równouprawnienia kobiety, ochrony macierzyństwa, opieki nad dzieckiem, wprowadzenia w życie powszechnego nauczania, walki z ciemnotą i każdą krzywdą ludzką.
Robotnicy rolni! Chłopi małorolni!
Jesteście zbudzeni z wiekowego śpienia. Poczuliście w sobie wolnego człowieka. Pragniecie lepszej doli. Stańcie do szeregu w imię równych praw wszystkich ludzi w Polsce, w imię reformy rolnej, przeprowadzanej zgodnie z potrzebami ludności bezrolnej i małorolnej, a także całej Rzeczypospolitej, w imię obrony Waszych organizacji.
Urzędnicy! Pracownicy biurów!

Zaprzestańcie wyodrębniania się sztucznego od szerokich mas pracujących. Dostyc tworzenia niby „własnych”, drobnych partyjek bez wpływu i znaczenia. Miejsce Wasze, miejsce jedyne, w obozie świata pracy, w obozie, który dźwiga nową ustrój społeczny.
Ktokolwiek żyje z pracy rąk czy mózgu, ktokolwiek tęskni do Ideału, kogokolwiek gniecie niedola, ten w dniu 1 Maja niech przerwie codzienne bytowanie, niech odetchnie pełną pierśią, śpiewając pieśń wyzwolenia, wznosząc okrzyk na cześć socjalizmu.
Towarzysze! Towarzyszki!
Święto nasze — to święto wiosny, młodości, nadziei. Wśród groźnych pomruków wojennych, wśród tajnych konszachtów reakcji, wśród szaleńczej orgji paskarstwa powieje dumnie nasz czerwony znak, święty symbol braterstwa ludów i
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ SOCJALISTYCZNEJ.
Wszyscy, starzy i młodzi, Wy, którzy pamiętacie bohaterskie dni pierwszych lat

socjalizmu polskiego, i Wy, którzy dopiero stoicie u progu trudów życia, wszyscy w dniu 1 Maja
porzućcie pracę!
wyjdźcie na ulicę!
zaprzysięgnijcie sobie walkę aż do zwycięstwa!
Niech zorzumie stary świat, że idzie nań majowy „wiosenny, nadzieją szumiący las”.
Precz z kapitalizmem!
Precz z nędzą, wyzyskiem i krzywdą!
Niech żyje pokój powszechny!
Niech żyje międzynarodowa solidarność pracujących!
Niech żyje Polska Rzeczpospolita Socjalistyczna!
Niech żyje P. P. S.!
Niech żyje Socjalizm!
CENTR. KOM. WYKON. POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.
Warszawa, w kwietniu 1923 r.

Nie udało się...

Zły los ściga twórców „większości centroprawicowej i opartej o nią Rządu parlamentarnego”. Onegdaj wieczorem wydawało się już pp. Witosowi i Korfante-mu, że wszystko gotowe do wywołania przesilenia i narodzin nowego dziecięcia z marjażu chęjsko-piastowego. Nawrócony na ludowość „Il. Kurjer Codzienny” podał wczoraj inspirowaną przez menertów Piasta następującą wiadomość:
W dniu dzisiejszym objawiło się przesilenie parlamentarne z całą wyrazistością.
W godzinach południowych odbyło się posiedzenie prezydium klubu poselskiego i zarządu głównego PSL. Piast. Pos. Kiernik referował przebieg i wynik rokowań krakowskich, prowadzonych przez przedstawicieli Piastowców i prawicy, w celu utworzenia nowej większości parlamentarnej i powołania rządu parlamentarnego. Obrady krakowskie zostały ujęte w rodzaj pisemnej dość obszernej umowy, która zawiera w sobie postanowienia dotyczące wszystkich zagadnień państwowej polityki wewnętrznej i zagranicznej i stanowić ma podstawę trwałej większości, mającej objąć rządu na cały okres sejmowy. W dyskusji p. Dąbski zwrócił uwagę na trudności, jakie powstaną dla stronnictwa przez zawarcie projektowanego sojuszu politycznego. Przemówienie to p. Dąbski zakończył stwierdzeniem, że ze swej strony przeszkód stawiać nie będzie, jeżeli istotnie w klubie znajdzie się znaczna większość dla przeprowadzenia nowego programu.
Dyskusję następnie zakończono tem, że udzielono prezydium pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy w dalszym ciągu i załatwienia jej w sposób najbardziej odpowiedni.
Wiadomość o odbyciu tego posiedzenia podziałała w kołach sejmowych bardzo pod-

niecająco. Posypały się interpelacje, czy i kiedy spodziewać się należy sfinalizowania umowy. Równocześnie pojawiły się wiadomości, że w części prawicy wynurzyły się wątpliwości co do trafności samego programu rzeczowego, mającego stanowić podstawę większości. Układ krakowski — mówią w tych kołach — zawarto bez należytego uwzględnienia interesów kół ziemiańskich, które mają przedstawicielstwo swe w grupie Dubanowicza. Z uwagi na to, że większość oparta na układzie krakowskim byłaby liczebnie nieduża, i wystąpienie z klubu Dubanowicza przedstawicieli ziemianstwa w liczbie 10-u do 12-u posłów zakwestjonowałoby ją wogóle, sfinalizowanie układu, które w pierwszych godzinach popołudniowych wydawało się rzeczowo niemal pewnem, musiało uleść zwłoce. Określono ją narazie do przyszłego wtorku.
W związku z sytuacją sprawy, obiegała lista kandydatów na członków nowego rządu.
Na stanowisko premiera wymieniano posła Witosą, sprawy wewnętrzne miałby objąć ar. Kiernik, zagraniczne Marjan Seyda, przemysł i handel Kucharski. Wojsko i skarby mają być zneutralizowane, ministrowie Grabski i Sosnkowski pozostaną na stanowiskach, Piastowcy mają dalej obsadzić tekę rolnictwa, na którą kandydatem wymieniano posła Wilkońskiego, zaś tekę robót publicznych miałby otrzymać poseł Bryl. Wreszcie Piastowcy zatrzymać zamierzają nową tekę reformy rolnej, którą oliarowano posłowi Makulskiemu, ten jednak odmówił. Także poseł Jan Dąbski odmówił wszelkiego rodzaju udziału w nowym gabinecie.
„Dwugroszówka”, radując się już z powodu ubicia dobrego interesu, zdobyła się na ton wyjątkowo przyzwoity, a wobec p. Sikorskiego nawet kurtuazyjny. W „Rze-

Dziś i jutro odbywa się IV Zjazd pełnomocników Zw. Robotn. Spółdzielni Spożywczych w sali Handlowców, ul. Sienna 16.

czypospolitej” p. Stroński zajął się arytmetyką, dla udowodnienia, że nowa wielkość będzie b. znaczna; dla pewności i dla łatwiejszego rachunku p. Stroński do wielkości zaliczył N. P. R. i... chliborobów ukraińskich.

Jednym słowem przyszła prasa rządowa zaczęła pracować zgodnie i solidarnie...

Tymczasem stała się rzecz, która popsuła szyki autorom porozumienia krakowskiego. „Wątpliwość”, o których napomknął „Kurjerek” krakowski, stały się one-gdaj wieczorem przedmiotem obrad chrześcijańsko-narodowego stronnictwa rolniczego. Senator Zdanowski zdawał sprawę z targu krakowskiego i bardzo gorąco zalecał przyjęcie programu, ustalonego w Krakowie. Referat p. Zdanowskiego wywołał ogromnie namiętną dyskusję. Członkowie stronnictwa, przeważnie obszarnicy z Poznańskiego, wyrazili swe niezadowolenie z układu dotyczącego reformy rolnej, którego mocą rokrocznie na parcelację przez spółki prywatne dla bogatych chłopów iść miało 400 tys. morgów gruntu, i to nie na kresach, ale w rdzennie polskich województwach. Wogóle zastrzegano się przeciwko sojuszowi z p. Witosem, który wzbudza wśród zachowawców-ziemian b. mało zaufania. W wyniku dyskusji postanowiono odrzucić układ w sprawie reformy rolnej. Ponieważ grupa zachowawców liczy w klubie p. Dubanowicza ok. 16-tu posłów, cała większość stałaby się odradu mniejszością (163 głosów Chyeny i 70 gł. Piasta bez tych 16 gł. dałyby 219, czyli mniej, niż połowę wszystkich 444 członków Sejmu).

Po skończonych obradach Nar. Chr. stron. roln. postanowiono zawiadomić prez. Sikorskiego o negatywnym stanowisku stronnictwa wobec układu krakowskiego.

Frona obszarników poznańskich, która ujawniła się w formie tak jaskrawej, wywołała wielką sensację. Cała kombinacja centrowo-prawicowa odradu upadła. P. Witos miał oświadczyć, że nie godzi się na żadne ustępstwa w sprawie „reformy rolnej”. „Gazeta Warszawska” widząc niepowodzenie całej imprezy, w artykule wstępnym wpadła w szaf, wydobyła straszaka lewicowo-masońskiego, nawymyślała prez. Sikorskiemu, a w „Przeglądzie prasy” rzuciła się na obszarników poznańskich, pisząc, że „reformę rolną dla nowego rządu opracowaliby zapewne zgodnie dwaj prezesi, pp. Żychliński i Kwapiński”. W ustach endeka takie zestawienie obszarnika Żychlińskiego z tow. Kwapińskim, to już zarzut b. ciężki...

Jednym słowem, po kilkunastudniowych konszachtach okazało się, że „nic z tego”. Zdaje się, że ani we wtorek, ani w najbliższej przyszłości nie będzie sfinalizowania niefortunnego układu.

Mały feljeton.

TARGI POZNAŃSKIE.

Oficjalne otwarcie Targów Poznańskich zapowiedziane jest na koniec kwietnia. Pomimo to targi w Poznaniu już przed kilkoma dniami się zaczęły.

Wprawdzie kupcy i przemysłowcy trzymają się jeszcze narazie w rezerwie, za to politycy na dobre już się targują i targają. Idea przewodnia jest u jednych i drugich ta sama: jaknajtaniej kupić, jaknajdrożej sprzedać; żądać od kontrahenta jaknajwięcej ustępstw, dawać — jaknajmniej. Różnica tkwi wyłącznie w przedmiocie handlu. U kupców i przemysłowców jest nim taki lub inny towar, u polityków — programy społeczne i polityczne.

Ten udział w targach poznańskich polityków i działaczy społecznych, którzy dążą do poznania wiele niezwykle ciekawych eksponatów, niewątpliwie uczyni targi wielce frapującymi i pobudzi dla nich żywe zainteresowanie szerokiego ogółu.

Z pośród wybitniejszych eksponentów, którzy obeślą Targi niezwykle okazami, notujemy: senatora Balińskiego, który wysłał do Poznania regulamin warszawskiej Rady Miejskiej;

D-ra Dymowskiego, który wystawi plany wzorowej rzeźni rytualnej;

D-ra K. Iłskiego, który wysłał autentyczny głos wiceprezydenta miasta, oddany za poprawką Pluty.

Pozatem wystawiają:

A. Nowaczyński — świadectwa Korfan-temu;

Chadecy — Gdyka;

Gdyk — stałe sobie testimonium pat- peritatis (świadectwo ubóstwa);

Żydzi nic nie wystawiają, z obawy, by im szyb w wystawach nie wybito.

Chyena chce wystawić Piasta, a Piast chciałby wystawić Chyena. Nie wiadomo tylko na co *).

Ultimus.

*) Przyp. zecera: Ja wiem — na dudka.

Walka o Kasę Chorych m. Warszawy.

Nie ma szczęścia Kasa chorych m. Warszawy. Ani pierwsza Rada, wybrana we wrześniu 1921 r., ani też druga, wybrana w lutym b. r., nie mogły rozpocząć swych właściwych czynności — zbadania dotychczasowej gospodarki Kasy chorych, reorganizacji administracji, oraz usunięcia tych braków i niedomagań, które bezsprzecznie w Kasie istnieją, a których usunięcie jest możliwe tylko przy bezpośrednim udziale w zarządzie ubezpieczonych robotników i pracowników.

Niestety, komuś specjalnie zależy na utrzymaniu dotychczasowego stanu rzeczy i odsunięciu jaknajdalej terminu objęcia zarządu Kasy chorych przez czynników zainteresowanych.

Jest to świadome rujnowanie podstaw Kasy chorych, działa tu świadoma, zła wola, pragnąca sparaliżować, a nawet unicestwić działalność tak ważnej dla klasy robotniczej placówki.

I — o dziwo — w grze tej Min. idzie na rękę przeciwnikom Kasy chorych: chadekom i fabrykantom.

Przeszło rok ubezpieczeni czekać musieli, zanim powtórnie wezwano ich do wybrania drugiej Rady Kasy Chorych. Zdawałoby się, że wreszcie teraz, po 3 latach istnienia Kasy, ubezpieczeni będą mogli roztoczyć władzę nad tą instytucją, gdy oto Min. stwarza nowe trudności wybranej Radzie, która już rozpoczęła swą działalność.

Tym razem Min. posłużyły za powód unieważnione kartki do głosowania. Z pism czytelnicy wiedzą, że podczas obliczania głosów wyborczych, pewna ilość kartek, nie odpowiadających przepisowemu usta-

wowo rozmiarowi, była zakwestjonowana przez przewodniczącego Komisji Wyborczej.

Ponieważ Komisja uznała za stosowne uznać wszystkie kartki bez względu na to, czy rozmiar ich odpowiada przepisowi, czy też nie, przewodniczący Komisji zdecydował zasięgnąć w tej mierze opinii Ministerjum.

Min., komentując swe własne przepisy wyborcze (art. 24 Rozporządzenia Min. Pr. i Opieki Społ. z dn. 21 marca 1921 r. — „Dziennik Ustaw” Nr. 30 z roku 1921, poz. 211) uznało pismem swym z dn. 10 lutego r. b., że art. 24 przepisów wyborczych do Kasy chorych miał na celu zagwarantowanie tajności wyborów i zaznaczyło, że należy uznać za ważne kartki, nieodróżniające się jaskrawo od przepisanej formy.

Na podstawie takiego wyjaśnienia Komisja Główna uznała właśnie kartki mniejsze, nie mogła zaś uznać czterokrotnie większych od przepisanej formy, gdyż wielkość tych kartek gwałciła zasadę tajności wyborów. W ten sposób unieważniono wszystkie kartki, przekraczające wielkość koperty.

Decyzja Komisji Głównej została powzięta zgodnie z przepisami wyborczymi Min., oraz z wyjaśnieniem tych przepisów przez też samo Ministerjum.

I oto nagle p. min. Darowski pismem swym Nr. 1192/VII przekreśla przepisy wyborcze Min., przekreśla swe własne wyjaśnienie tych przepisów poleca p. komisarzowi Kasy chorych m. Warszawy zwołać poraz drugi Komisję Główną wyborczą, celem ponownego podziału mandatów, ko-

niecznego ze względu na to, że p. minister wszystkie karty wyborcze (gwałcące przepisy Ministerjum!) poleca uznać za ważne!

Wygląda to poprostu na kpiny. P. minister Darowski igra przepisami, ustanowionymi przez jego własne Ministerjum i uznaniami przez nie za słuszne. Nie wchodzimy bynajmniej w ocenę samych przepisów wyborczych Min. Uważamy, że cały szereg artykułów, zawartych w tych przepisach, jest zbyt techniczny.

Ale jeśli p. min. chciał zmienić te przepisy (art. 24) — bo jako zmianę, a nie inaczej, należy traktować ostatni list p. ministra — to ma prawo uczynić to drogą odpowiedniego rozporządzenia, ogłosić je w „Dzienniku Ustaw”. Wówczas to rozporządzenie nabrałoby mocy ustawy obowiązującej.

Ale to, co czyni obecnie p. minister jest naruszeniem ustawy. A co gorsza, pismo p. ministra godzi w Kasę chorych, odwleka znowu objęcie zarządu przez przedstawicielstwo ubezpieczonych, przedłużając chorobliwy stan dotychczasowy.

Któż, jeśli nie Min. Pracy i Opieki Społ. jest obowiązany dbać o rozwój Kas chorych?

Tymczasem Min. idzie na rękę chadekom i fabrykantom i dopomaga im w ich walce z Kasami Chorych.

Ale my chyba mamy prawo domagać się od Min. Pracy i Opieki Społ., aby nie uniemożliwiała pracy instytucji, na tydzień przed wyborami Zarządu, zwłaszcza, że postępowanie Min. nie tylko nie opiera się na żadnych podstawach prawnych, lecz przeciwnie, jest jaskrawo bezprawne.

I dlatego żądamy od p. min., by niezwłocznie cofnął swe pismo i umożliwił przez to Radzie Kasy Chorych rozpoczęcie działalności.

A. Szczypiorski.

W sprawie kolonii wakacyjnych.

Otrzymałmy list następujący: W numerze „Robotnika” z dn. 7/IV 23 r. został pomieszczony artykuł d-ra J. Z. p. t. „Płatne urlopy a kolonie wakacyjne”.

Dr. J. Z. porusza tak ważną sprawę, że niewątpliwie wywoła zainteresowanie się nią szerszych sfer robotniczych, a kierownictwa pewnych instytucji zmusi do organizowania kolonii wakacyjnych dla dorosłych.

Sądzę, że Szanowna Redakcja nie odmówi prośbie umieszczenia poniższych kilku uwag i informacji w tej właśnie sprawie.

Kolonie wakacyjne dla dorosłych są formą prawdziwego, rzetelnego wypoczynku, polegającego w myśl złotych słów d-ra J. Z. nie na „zaprzestaniu zwykłej pracy w ciągu dni 15”, nie na „bezcynności w domu, a nawet w śródmiejskim parku, czy nad Wisłą”, lecz na oderwaniu się od środowiska, w którym się pracuje i przenie-

Sztuki plastyczne.

Wystawy w Zachęcie.

I. Wystawa rzeźb Wacława Szymanowskiego.

Nastrojową i muzyczną jest sztuka Wacława Szymanowskiego. Tylko ktoś, kto sam jest muzykiem, mógł stworzyć tego „Szopena” o głowie boleśnie przechylonej na bok i przykniętych powiekach, zasłuchanego w szepcie wierzby płaczącej, drżącego rozdrąganego, przejętego do szpiku kości bólem - rozkoszą tworzenia.

Jak rzeźbiarz odgadł i wytłumaczył tutaj muzyka - nastrojowca, podobnie z pomocą muzyki można byłoby wyrazić najładniejszą istotę nastrojowej rzeźby Szymanowskiego.

W „Pochodzie na Wawel” udziela się nam przedewszystkiem senno - łagodny rytm, bezzęlnie senniście, płynienie w dal postaci nieziemskiego korowodu. Każda postać ma tutaj zwiewność i nieuchwytność dźwięku muzycznego. Przeciwniegi bieg: materialna cielesna dotykliwość wizji historycznych Matejki.

Bronz nadawałby się lepiej do oddania tych powierzchni falistych, tych długich, ciągłych linii, opływających miękko postaci Szymanowskiego. (Fragmenty „Pochodu”, wykonane w bronce, te, które oglądaliśmy przed wojną, i te, które oglądamy dziś na wystawie, np. symboliczna figura „Losu”, utwierdzają nas w tem mniemaniu). Ażeby choć w przybliżeniu mieć pojęcie o wspaniałości dzieła, należy sobie dopiero przetłumaczyć w myśli mały gipsowy model „Pochodu”, znajdujący się na wystawie, na pochodzie brązowych olbrzymów. I wyobrazić go sobie, jak, w noc

księżycową, obłany poświęta miesięcznego światła, zdąży dokądś pokryjomu kruzgankami Wawelu.

Czy jednak lubując się w dawnym snyderstwie krakowskim, czy też biorąc pod uwagę kosztowność materiału (bronzu), Szymanowski stworzył możliwość odmiennie jeszcze interpretacji „Pochodu”: mianowicie możliwość wykonania go w drzewie. Myśl tę nasuwają nam wystrugane w drzewie i malowane postacie „Humanisty” i „św. Stanisława”, znajdujące się na wystawie. Atoli, mimo całej mistrzostwo, z jakim zostało tutaj opanowane drzewo, trudno się oprzeć wrażeniu, że Szymanowskiemu lepiej niż twarde, sztywne, porowate i chropowate drzewo odpowiada jako materiał dający się odlewać w dowolną formę bronz.

II. Wystawa uzupełniająca dzieł Henryka Weyssenhoffa.

Ostatnia (pośmiertna) wystawa dzieł Henryka Weyssenhoffa nie objęła całego materiału, jaki znalazł się do dyspozycji „Zachęty”. Urządzono przeto teraz wystawę dodatkową, na którą złożyły się prace nieukazane za pierwszym razem: kilka większych i kilkanaście mniejszych malowideł olejnych, kilka akwafort, wreszcie dość spory zbiór studyów i szkiców rysunkowych. Obrazy olejne są tym razem mało ciekawe (prócz jednego obrazu, przedstawiającego lisa na tle wielkiej, złocistej od słońca równiny śnieżnej). Jedne z nich — powtórzenia i odmiiany rzeczy znanych z wystawy poprzedniej — nie dorzucają do naszego pojęcia o malarzu rysów nowych. Inne znowu — krajobrazy włoskie, scenki rodzajowe, główki kobiece — wkraczając w dziedzinę mniej odpowiadającą talentowi Weyssenhoffa, ukazują go nawet ze strony dlań wręcz niekorzystnej. Nie było poco ich wystawiać.

Co innego duży wybór kart ze szkiców artysty: te wprowadzają nas do warsztatu malarza i pozwalają nam zetknąć się z nim bliżej jako człowiekiem. Widzimy tutaj, jak żyje on w swoich Puszolowiczach, jak portretuje na pamięć swoje psy myśliwskie; jak obserwuje o-swojonego niedźwiadka; jak podpatruje i notuje sobie postawy i ruchy zwierzyny (dopisek na jednej z kart z kilkoma sylwekami tokującego cietrzewia opiewa: „Notatka z budki w czasie toku”); jak zachwycony jesiennymi barwami liści klonu utrwała w swoim szkicowniku ich piękno z pomocą kolorowych ołówków.

III. Wystawa grupy artystów „Świt” w Poznaniu.

Grupa „Świt” jest grupą terytorjalną: artystów należących do tej grupy, jednoczy ze sobą tylko miejsce ich zamieszkania: Poznań.

Naturalizm w impresjonistycznej odmianie reprezentuje w niej, obok pejzaży-sty p. K. Platara-Zyberka, p. Stanisław Bohusz-Sięstrzeńciewicz. Technika i koloryt zbliżony np. do Wojciecha Kossaka. Temperament, umiłowanie życia i ruchu bije z dwóch obrazów p. Sięstrzeńciewicza, z których jeden przedstawia „Jarmark”, drugi — „Polowanie na szaraka”. W „Polowaniu” uderzają zwłaszcza dwa smukłe, rzucające się naprzód charty, narysowane w ostrych skrótach od tyłu.

Umiarkowana opozycja przeciw naturalizmowi cechuje pozostałych artystów „Świt”.

P. Bronisław Bartel łączy spokojne postacie kobiece, dzieci i zwierzęta oraz owoce i sprzęty w zespoły o kompozycji jasnej i zrównoważonej, o nastroju idylliczno-pogodnym. Pod względem kolorystycznym w obrazach tych przeważa ton jasny, spowodowany wydatnym użyciem bieli. Ten

sam ton jasny, te same spokojne postawy, tę samą kompozycję przejrzystą i harmonijną odnajdujemy w portretach kobiecych artysty. Niekiedy też, jak np. w obrazku „Przy toalecie”, p. Bartel tworzy pełną wdzięku kompozycję dekoracyjną w stylu okładki do „Vogue” lub do „Harpers Bazar”.

Do stworzenia polskiej sztuki religijnej zmierza w dalszym ciągu wytrwale p. Władysław Roguski. Pewien chłód więcej jednak z jego starannych wypracowań kompozycyjnych, i niejedną widzą przysnaną w duchu, że lepiej od tych „Madonn” podobna mu się zlekka na modłę japońską stylizowana „Kobieta w kimonie”.

Najbardziej wielostronna i — najbardziej wrażliwa na wpływy osobistość grupy jest p. Władysław Lam. Najbardziej wielostronna bo wśród utworów jego znajdujemy i kompozycje figuralne, mitologiczne i religijne, i pejzaże, i martwe natury. Najbardziej dostępna wpływom, bo w „Charoniu” wybujałe długonogie postacie wywodzą się od odpowiednich postaci Cézanne’a; w pejzażach rozparcelowanie powierzchni na figury planimetryczne, stylizacja barwna, i wywołany przez nie efekt niesamowitości opiera się o prace ekspresjonistów niemieckich; a w „Ptaszniku” zaokrąglenia pleców i rąk oraz precyzyjne, wyszukane, nieco sztuczne gesty przypominają Zaka. Wreszcie w „Madonnie” wpływ włoskie krzyżują się ze współczesnymi próbami stylizacji barwnej i kubizowania przestrzeni. Ze wszystkich utworów p. Lama najpiękniejszymi są dla mnie jego pejzaże i martwe natury.

Kilka interesujących, realistycznie traktowanych biustów portretowych pp. Stanisława Jagmina i Mieczysława Lubelskiego reprezentują na wystawie „Świt” rzeźbę.

M. W.

sieniu się w krajobrazy piękne i pełne przyrodniczej treści.

Sprawa ta przygotowana, że tak powiem, ideowo oddawna, wypłynęła w konkretniej formie kolonii na warszawskich kursach dla dorosłych w roku zeszłym w zimie; wynikiem jej omawiania było zorganizowanie próby kolonii podczas wakacji w Krościenku nad Dunajcem, u stóp Pienu.

Usiłowano wypracować taką organizacyjną formę współżycia, która musiała pogodzić moment wypoczynku z możliwie intensywnym i wszechstronnym wyszkoleniem pobytu na kolonii. Udział bowiem w kolonii ma w sobie coś niezwykłego, coś z luksusu dla człowieka pracującego i stąd też leżało w założeniach i intencjach kierownictwa kursów i kierownictwa kolonii, by podczas pobytu moc uczestników zaznajomić z zagadnieniami geograficzno - przyrodniczymi, gospodarką i kulturą górali, jedynym słowem z całym spłotem zagadnień naukowych, jakie okolica nasuwała. Nie chciano wypoczynku utożsamiać ze słodkim nierobstwem, przypominającym nużące spędzanie czasu przez większość letników na letniskach.

Tak rozumiana kolonia winna była być w środowisku kursowym przygotowana zarówno pod względem organizacyjnym, jak i naukowym, a po skończeniu omówiona dokładnie.

Próba udała się. Uczestnicy wrócili do Warszawy poruszeni do głębi pięknym krajobrazem, pełni zapału do życia, tak, że wspomnienia z tych wakacji należą do najprzyjemniejszych w ich życiu. Na niedalekich, bo 3 — 5 km. od kwater, wycieczkach zetknięto się z wieloma zagadnieniami i rzeczami, wywołującymi szczerze zainteresowanie się: „Nauczyliśmy się tam więcej w kilka godzin, niż w izbie szkolnej w ciągu miesięcy”.

W roku bieżącym kursy dla dorosłych „mając już za sobą poczynione doświadczenia, organizują kolonię w tym samym Krościenku w szerszym zakresie i z większym zapasem środków technicznych, oraz lepszym zagospodarowaniem się na miejscu.

Poza tą informacją, dotyczącą urzędywania kolonii na podłożu kursów, nadmieniam, że zagadnieniem kolonii wogóle zajmowano się na odbytej dn. 8.IV b. r. Konferencji Oświatowej w Białymstoku, zorganizowanej przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej M. W. R. i O. P.

Sprawa dojrzała już więc na tyle, że przed kierownictwem wszelkich instytucji oświatowo - kulturalnych i związków zawodowych wyrasta obowiązek urzędywania jej.

Możliwości są, jest ich nawet dużo. Trzeba tylko chcieć.

C. Jaksy Bykowski.

List z Finlandji.

(Koresp. własna).

Kooperatywy finlandzkie. — U tow. Tannera. — Odczyt we frakcji Soc.-Dem. Stan ruchu robotniczego. — Orientacje polityczne.

Helsingfors, 10 kwietnia.

Towarzysze fińscy przyjmowali mnie nader serdecznie. Skorzystałem z tego, aby bliżej zapoznać się z ich organizacją oświatową i spółdzielczą. O organizacji oświatowej już pisałem. Teraz poświęcę kilka słów kooperatywom robotniczym. Wtajemniczałem mnie w ich tajniki sam wódz partji socjalistycznej i kierownik ruchu kooperatywnego, tow. Tanner. Zwiedzaliśmy z nim główne instytucje spółdzielcze, jak np. wspaniałą piekarnię, zaopatrzoną w najbardziej udoskonalone maszyny, Zarząd Centralny obrzecznej helsingforskiej kooperatywy „Elanto” i t. p.

Niegdyś — mówił Tanner — cały ruch spółdzielczy Finlandji stanowił jedną całość, czyli że nie było odrębnych kooperatyw robotniczych. Z biegiem czasu zaznaczył się jednak rozdział pomiędzy kooperatywami robotniczymi a burżuazyjnymi i chłopskimi. Rozłam dokonał się w r. 1916 i od tego czasu w ruchu fińskim mamy dwie główne gałęzie, mniej więcej jednak silne. Kooperatywy robotnicze liczą 160.000 członków. Ich centrala zakupów obraca kapitałem 320.000.000 mk. fińskich; towary włókniste zakupuje w kraju, masło od spółdzielni chłopskich, mąkę i towary kolonialne za granicą. Trzecia część kooperatyw socjalistycznych znajduje się na wsi, organizując drobnych chłopów, dzierżawców i robotników rolnych. W kooperatywach robotniczych kupować mogą wszyscy, ale dywidendy otrzymują tylko członkowie, płacący zresztą tylko jednorazowe wpisowe, w kwocie 50 marek. Dywidenda w ubiegłym roku wyniosła 2% sumy, za którą kupiono towarów. Zresztą znaczną część dywidendy członkowie wkładają w kasy oszczędności, stanowiące jedną całość z kooperatywami; w tych kasach złożono 8.000.000 mk.

W stolicy kraju kooperatywa robotnicza nosi nazwę „Elanto” (Pożywienie). Posiada w mieście 160.000-czmem — 120 filji, z tego 51 dla sprzedaży chleba i mleka. Posiada własną piekarnię, największą na północy Europy, własny browar oraz wędliniarnię. Poza to rozporządza 5 składami splecznymi, 7 restauracjami, 2 wielkimi gospodarstwami wiejskimi w okolicach miasta dla hodowli warzyw itp. „Elanto” ma obszerny własny tabor samochodów i t. d.

Z dumą i radością opowiadał mi Tanner o ogromnych zdobyczach robotniczego ruchu spółdzielczego. Powiódł mię do domu robotniczego, gdzie się mieszczą związki zawodowe, wielka sala do zgromadzeń i t. d. Podczas powstania przed kilku laty, tu się toczył gorący bój, od bombardowania zburzono część domu; obecnie jednak go naprawiono.

Wieczorem zostałem zaproszony do Tannera, gdzie z przywódcami fińskiego ruchu socjalistycznego odbyłem długą konferencję, informując się o stosunkach fińskich i kolejno informując t. t. fińskich o stosunkach polskich. U gościnniej tow. Tannerowej zebrali się wybitni posłowie, jak np. t. t. Tanner, Keto, Voionmaa i inni.

Na drugi dzień towarzysze fińscy zorganizowali w jednym z gmachów kooperatywy „Elanto” mój odczyt o Polsce. Przybyło około 20 posłów socjalistycznych, w tej liczbie 7 kobiet (z ogólnej liczby 11 kobiet-posłów socjalistycznych). W ożywionej rozmowie na tematy polityczne i społeczne towarzyszyki ogromnie się zainteresowały przedewszystkiem ruchem socjalistycznym

wśród kobiet w Polsce i skwapliwie się wypytywały o swoją polską koleżankę tow. Praussową. W Finlandji bowiem, jak wiadomo, socjalistyczny ruch wśród kobiet jest niezmiernie rozwinięty. Wśród obecnych towarzyszek była także „królowa służących”, które są zorganizowane w znacznej liczbie pod czerwonym sztandarem.

Przechodzę do sytuacji politycznej w Finlandji. Sejm składa się z 200 posłów, podzielonych na następujące grupy polityczne:

Opozycja prawicowa (Szwedzi) 25. Konserwatyści fińscy — 35. Razem 60.

Centrum (partje rządowe): postępowcy — 15, Zw. chłopski — 45. Razem 60.

Opozycja lewicowa: socjaliści — 53, komuniści — 27. Razem 80.

W ten sposób Rząd, opierając się na partjach centrowych (60 głosów), nie ma większości. Pomagają mu od czasu do czasu socjaliści, tworząc w ten sposób centrolewą większość, mającą dużą analogię do stosunków polskich.

Przemysł fiński znajduje się w niezłej sytuacji. Według tow. Wilka, względna inflacja w Finlandji (jeden frank — 2,45 marki) ułatwia jej konkurencję z krajami ościnnymi; tak np. obecnie fiński eksport drzewny pobija eksport Szwecji z jej doskonałą walutą. Poza to Finlandja wywozi papier (do Anglii i Rosji), masło (do Anglii), przedmioty metalowe (do Rosji) itp. W Tammerforsie pomyślnie się rozwija przemysł włóknisty; bezrobocia w kraju niema.

Jednakowoż ruch robotniczy jest rozbity wskutek akcji komunistycznej. Znaczna część proletariatu przemysłowego znajduje się pod wpływem komunistów. Centralą zawodową kierują komuniści. Wobec tego niektórzy socjaliści nawet myślą o stworzeniu odrębnej centrali własnej. Natomiast wśród robotników rolnych i dzierżawców, w kooperatywach i ruchu oświatowym wpływ prawie niepodzielny ma socjalna demokracja.

Liczba zawodowo zorganizowanych wynosi około 50.000. Jednakowoż należy zaznaczyć, iż walka komunistów z socjalistami nie jest tu tak ostra, jak w innych krajach; istnieje nawet opinia, że gdyby nie machinacje komunistów fińskich, znajdujących się za granicą (w Rosji), możeby nawet mogło przyjść do połączenia. Narazie Partja Socjalistyczna niektóre akcje przeprowadza wspólnie z komunistami (demonstracje amnestyjne).

W kwestjach politycznych i ekonomicznych Partja wysuwa na plan pierwszy następujące sprawy: amnestja, drożyzna, cła zbożowe, umiędzynarodowienie Bałtyku, usunięcie „klasowej armji” (w liczbie 100 tys.), zorganizowanej z żywołów prawicowych, a skierowanej niewątpliwie przeciwko ruchowi robotniczemu.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to orientacji w Finlandji jest bardzo dużo. Komuniści mają oczywiście orientację rosyjską i chcą pracować z bolszewikami. W dwóch partjach centrowych i po części wśród fińskich konserwatystów góruje orientacja „bałtycka”, t. zn. idea współdziałania z Estonją, Łotwą i Polską. Poza to istnieje orientacja szwedzka; a i wśród socjalistów tow. Keto pisuje artykuły za zblizaniem się do Szwecji. Jednakowoż Szwecja patrzy na to niezbyt przychylnym okiem, gdyż boi się, aby Finlandja nie wciągnęła jej do jakichś konfliktów międzynarodowych, np. z Rosją. Poza to w kraju istnieje silne wpływy niemieckie. Nadewszystkiem jednakowoż góruje obawa daleko idących orientacji politycznych, które mogłyby Finlandję wciągnąć w niebezpieczną grę polityczną. W kołach socjalistycznych przeważa prąd na rzecz neutralności i chęć, aby Finlandję pozostawiono w spokoju; stąd znaczna obawa przed orientacją bałtycką, a więc i polską.

Według opinji socjalistów, niebezpieczeństwo rosyjskie niewątpliwie istnieje, ale narazie nie trzeba go przesadzać, wszak autonomję miała Finlandja nawet za carskich czasów. Zresztą obecnie Rosja sowiecka kokietuje Finlandję. Zaś „Kareliści” w Finlandji (zwolennicy zbrojnej interwencji w Rosji i przyłączenia do Finlandji Karelii) stanowią nieznaczną grupkę bez wpływów.

Z zaślem opuszczałem gościnnych t. t. fińskich i cały ten sympatyczny i kulturalny kraj. Na pożegnanie odwiedziłem helsingforską galerję obrazów, gdzie zachwycałem się sztuką fińską, — pięknymi obrazami Edelfeldta, Kallea, Järnefeldta i innych.

Kazimierz Czapiński.

Drożyzna.

Obecne ceny wyrobów masarskich są tak wyśrubowane, że człowiek biedniejszy o ich kupowaniu marzyć nawet nie może. Funt kiszki paszтетowej kosztuje 8000 m., funt kiełbasy do 9000, funt szynki 10.000 mk. i t. d.!

Ceny te zostały wprowadzone przez masarzy w okresie przedświątecznym, gdy skutkiem oszukańczych manipulacji hurtowników i handlarzy wieprzowina podrożała nawet do 7000 mk. za funt.

Po świątach wszakże ceny wieprzowiny zaczęły spadać, a w ostatnim czasie spadły nawet o 1000 mk. na funcie! Obecnie funt wieprzowiny kosztuje 5000 mk.

Mimo to jednak ceny wyrobów masarskich nie spadają, lecz utrzymują się na tej samej lichwiarzkiej wysokości, co przedtem, gdy wieprzowina była droższa!

Dlaczego? Ilekroć prasa wskazywała na paskarstwo masarzy, cech masarzy rozsyłał placzliwe komunikaty, w których masarze, udając niewiniątka, winę za wysokie ceny zwałali na hurtowników. Obecnie jednak, gdy cena wieprzowiny spada, paskarze masarscy przyczaili się i łupią ceny poprzednie z okresu, gdy nierogaczyna na targu warszawskim była o 30% droższa!

Jest to typowa lichwa, za którą paskarze masarscy winni masowo znaleźć się przed kratkami!

Istnieje podobno przy Komisarjacie Rządu na Warszawę instytucja, zwana „Oddziałem do walki z lichwą”. Możeby ten „Oddział” dał jakiś znak życia o sobie i przeciw zdzierstwu masarzy zastosował jakieś środki?!

Z masarzami idą w zdzierstwie w zawody restauracje, które przecież codziennie w mięso się zaopatrują, a więc i do kaźdorazowych cen stosować się mogą. Otóż mimo spadku cen wieprzowiny potrawy z mięsa wieprzowego nie tylko nie tanieją, lecz drożeją!

Tak samo winien Oddział do walki z lichwą zająć się trochę bliżej cenami mięsa wołowego. W jednym sklepie biorą za mięso po 4600 mk. za funt, w innym po 5000 mk. Zależnie od kaprysu rzeźnika!..

Na targu warszawskim zaś ceny wołowy idą ciągle w górę. Dlaczego?! Czy niema władzy, któraby oszukańcze manipulacje handlarzy byda jakoś przykróciła?! Jakże można pozwalać bezkarnie na ten rozbój paskarski?!

Czy specjalnie tylko ludność stolicy kraju, mieszczańcej w sobie wszystkie „najwyższe władze”, padać ma ofiarą zdzierstwa spekulantów?!

Nowy zarząd huty „Częstochowa” prowokuje robotników.

Niejednokrotnie pisaliśmy w „Robotniku” o krytycznych warunkach robotników Huty „Częstochowa” w Rakowie, którzy od 2 lat pracują przy skróconym czasie pracy i stałych groźbach redukcji robotników, dzięki polityce kapitalistów niemieckich i niezdecydowanemu stanowisku Rządu.

Ostatnio pisaliśmy o wymówieniu pracy 545 robotnikom w dn. 12 marca r. b.

Organizacja robotnicza Związek Rob. Przemysłu Metalowego, przy współudziale posłów z klubu P. P. S. różnemi drogami przeprowadzała akcję i interwenjowała u czynników państwowych i w zarządzie huty, domagając się doprowadzenia pracy w hucie do normalnego stanu i zatrudnienia wszystkich robotników.

W końcu rząd zmusił niemieckich kapitalistów do sprzedania huty. Kupiła ją Młodzieżowskie Towarzystwo, ale transakcja ta wpłynęła tylko na przesunięcie terminu zwolnienia z 12 marca na 15 kwietnia.

Kiedy wreszcie przyszedł do głosu nowy zarząd — wysunięto ze strony robotniczej sprawę zwolnienia 545 robotników; poruszono wszystkie sprzężony aparat rządowego w Min. Pracy i Przemysłu i Handlu, oraz w nowym Zarządzie Huty. Wreszcie po 10-dniowych obradach, konferencjach i t. p. otrzymano takie „ustępstwo”, iż zarząd zgodził się zatrzymać na stałe 145 robotników; 170 — do 1 maja; co zaś do pozostałych 230, oświadczył, iż musi ich zwolnić niezwłocznie.

Powiedziano później robotnikom, że jakaś część zwolnionych może otrzymać pracę w kopalni rudy żelaznej, odległej o 14 kilometrów od Rakowa, ale z tej ofiarności robotnicy ze względu mieszkanieowych skorzystać nie będą mogli.

Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Pracy, korzystając z paragrafów traktatu wersalskiego o stosunku do tego rodzaju przedsiębiorstw, wogóle powinny nie dopuścić do zwolnienia robotników, a przemysłowców zmusić do bezwzględnego prowadzenia przedsiębiorstwa, gdyż warunki są takie, że przedsiębiorstwo może prosperować.

Wywołany kryzys stwarza w dodatku cały szereg nierozwiązanych konfliktów, jak: nieuregulowanie płacy na marzec i kwiecień, oraz podminowanie dotychczasowych stosunków między Dyrekcją Huty a przedstawicielstwem robotniczym.

Robotników Huty w Rakowie czeka dalsza walka, którą mogą wygrać i liczyć na powodzenie, o ile utrzymają w dalszym ciągu solidarność i ściślość organizacyjną, z wiarą, iż tylko organizacja klasowa jest zdolna i gotowa bronić interesów proletariatu.

Przedstawiciele proletariatu z Klubu P. P. S. mają wystąpić do Rządu jeszcze raz z kategorycznym żądaniem ostatecznego i sprawiedliwego załatwienia konfliktu.

Samowola kacyków kresowych.

Z chwilą ogłoszenia powszechnych wyborów do Sejmu i Senatu znękana ludność Polesia witała z radością pierwszą zapowiedź wejścia w życie demokratycznej konstytucji i praw obywatelskich. Dobroduszny chłop polski poczuł faktyczną łączność z resztą Państwa Polskiego — jak również i odpowiedzialność za jego byt i przyszłość.

To też rdzenna ludność miejscowa, nie mająca żadnych dotychczas organizacji politycznych, pomimo ważni narodowościowych i pomimo trudności porozumienia się wśród błotnistych przestrzeni, wypowiedziała się w znacznej większości swej za stronnictwami, których stanowisko państwowe nie ulega najmniejszej wątpliwości, t. j. za P. P. S. i Wyzwoleniem.

Zdawałoby się, że „władze polskie” winny uważać fakt ten za dodatni objaw „na kresach”. Niestety, wśród „kacyków prowincjonalnych”, jak ich nazwał premier Sikorski, niema widocznie poczucia interesu ogólnopaństwowego.

Więc przedewszystkiem funkcjonariusze państwowej administracji wywierają swą zemstę na ludności za to, że głosowała według własnego sumienia i woli. Mszczą się jakby za własne niepowodzenie. Boć na liście burżuazyjnej kandydował b. minister skarbu p. Jastrzębski, a agitację przeprowadzały władze szkolne, kolejowe, biura odbudowy i sami panowie starostowie bezpośrednio przy pomocy p. wojewody.

To też z przyjemnością słyszeliśmy zapowiedź premiera Sikorskiego, że podda gruntownej rewizji postępowanie „kacyków pro-

wincjonalnych wschodnich województw, którzy prowadzą swoją własną, odrębną politykę, b. często stając w sprzeczności z polską racją stanu”.

Mijają jednak miesiące, a zapowiedziana „komisja” dla zbadania działalności tych „kacyków” nie pokazuje się na Polesiu. A tymczasem czytamy w prasie miejscowej, jak wojewoda poleski p. Downarowicz, wielki zwolennik „rozszerzenia kompetencji” władz administracyjnych, udziela p. Gallowi, b. policmajstrowi „Pitra”, obecnie komendantowi okręgowej policji w Rzeczypospolitej, podziękowanie za „wierną służbę”. Czyżby to było odpowiedzią na zgłoszone w Sejmie interpelacje tow. posła Wolickiego, w sprawie nadużyć policyjnych na kresach wschodnich?

O p. Gallu pisał już „Robotnik” nieraz. Pozostawiam na stanowisku tego pana wraz z paczką protegowanych przezeń osób, które wysługiwały się dawnej carskiej Rosji, a dziś bronia w Rzeczypospolitej demokratycznej „ładu i porządku”, jest hańba i obelga dla każdego, kto walczył o niepodległość kraju.

Czy p. Downarowicz nie rozumie, że tego rodzaju ludzie swą metodą bicia chłopów, sadzenia ich bez sądu na 56 godzin do piwnicy bez chleba i wody (jak to było niedawno w Brześciu) — mogą tylko wzniecać bunt w duszach chłopskich i nienawiść do władz i do Polski?!

Działalność władz opiera się tu nie na przestrzeganiu prawa, lecz na nakazach wykonywania woli poszczególnych urzędników. Charakterystycznym pod tym względem jest

dokument z działalności wyborczej starosty Prózańkiego p. Noela:

Pilne.

Do wójta gminy Szenie.

Ze względu na przyjazd p. p. Adjutanta Naczelnika Państwa i innych wybitnych działaczy współczesnych, proszę o zwołanie rady gminnej, oraz wszystkich sołtysów na dzień 29 października r. b. na godzinę 10 rano do Urzędu gminnego w Szeniach.

Próżany, dn. 28 października 1922 r. (własnoręczny dopisek) „jutro—niedziela” pieczęć: Starosta Próżański

Noel.

Na zebraniu tem wydano nakaz głosować na 22 i rozdawano kartki wyborcze tej listy. Po głosowaniu do Sejmu, a przed głosowaniem do Senatu, dn. 8/X p. starosta Noel na zjeździe wójtów oświadczył, że niepokornym gminom nie da drzewa na odbudowę (!), a zresztą — dodał — zależy to od wyników głosowania do Senatu.

Czy nie jest to wymuszanie, za które p. Noel winien w więzieniu siedzieć?

A co się dzieje potem? Oto gminy, które nie głosowały według nakazu, są obecnie nadmiernie obciążone obowiązkami dostarczania bezpłatnych furmanek, inne — posłuszne — prawie wcale furmanek nie dostarczają.

Prześladowani są nie tylko chłopci, ale nawet urzędnicy, którzy nadużyli tego rodzaju popełniać nie chcieli.

Tak np. tow. Ejsmont, kierownik Biura Odbudowy w Próżanach w październiku r. z. podczas „zwiedzania” przez ministra Jastrzębskiego zrujnowanych przez wojnę okolic, towarzyszył mu z urzędu jako informator. Odwiedziny p. Jastrzębskiego „wypadły” w czasie kandydowania jego do Sejmu z tegoż okręgu.

W poszczególnych wsiach zwiedzanych p. minister dawał zlecenia p. wojewodzie, by wypłacił na ręce starosty zapomogi po 100 do 200 i 300 tysięcy marek, kiedy jednak wbrew ustawie dał zlecenie tow. Ejsmontowi, aby natychmiast pobudował kosztami rządu domki dla biednej ludności wsi Jacy, tow. E. oświadczył, że podług ustawy może wydać tylko drzewo i to na zasadzie uchwały komisji zapomogowej, robocizny zaś, a nawet dostarczenia budulca na miejsce, ustawa nie przewiduje. Wbrew ustawie może tylko robić na piśmie zlecenie i podać ministrowi ołówek i papier. Zlecenie pisemne tow. E. otrzymał w kilka dni potem z O. Dyrekcji Odbudowy w Brześciu, a nawet z wojewódzkiego urzędu i starostwa (znowu p. Noel), przynaglano go natychmiast do budowy.

Przynaglania te jednak trwały do wyborów, w końcu zaś listopada Biuro Odbudowy otrzymało zlecenie wstrzymania rozpoczętych budowli i to od tegoż Dyrekcji Odbudowy w Brześciu. Ten sam los spotkał i inne „agitacyjne” budowle np. w Kobryniu.

Ze jednak znalazł się urzędnik, który nie chciał ponosić odpowiedzialności za nadużycia, postanowiono go usunąć w imię „kresowy” sposób.

Oto parowozowy poddyrekcji kolejowej w Brześciu rozwoła ulotki, drukowane czcionkami drukarni kolejowej i głoszące, że tow. Ejsmont, urzędnik w Prużanach jest bolszewikiem i żeby wobec tego nie głosować na P. P. S. W endeckiej prasie ukazuje się anonimowy paszkwil na tow. Ejsmonta. Policja próżańska zbiera dowody na „bolszewickie” przemówienia tow. E. na wiecach wyborczych, a p. wojewoda na tej podstawie prosto wydaje rozkaz zawieszenia w czynnościach urzędnika. Okazuje się jednak, że insynuację w prasie umieścił urzędnik kolejowy, były „członek Sojuza Russkawa Naroda”, potem „soczystwujuszczij towarzyscz” bolszewicki, a obecnie awansujący w państwie Landsbergów i Gallów urzędnik (pomimo, że tow. Ejsmont wykrył swego czasu jego nadużycia służbowe na kolei), że przemówień antypaństwowych t. E. nie mogło być, bo wogóle na żadnym wiecu wyborczym nie przemawiał. Ale gdy chodzi o zemstę partyjną na uczciwym urzędniku, zostaje on zawieszony bezprawnie przez kilka miesięcy, wreszcie oddaje się sprawę komisji dyscyplinarnej i — wbrew ustawie — przed ukoniecznieniem dochodzenia, bez powodów po upływie niemal pół roku — zwalnia się go ze służby!

A dodać trzeba, że tow. E. uważany był za najbardziej sprężystego kierownika B. O. na Polesiu.

Nie dość tego. Miejsce tow. Ejsmonta zajmuje obecnie p. Łaski i... odbudowuje kraj, jeżdżąc w godzinach urzędowych koniami Biura (do swego mająteczku i młyna, lub po drzewo (ale na własne potrzeby), pobierając za to djety... Roboty budowlane oddaje Spółce budowlanej, której kierownikiem jest jego szwagier, korzystający też z koni B. O. Udziela poszkodowanym zapomóg bez kontroli na miejscu i t. d. i t. d.

Agitatorzy jednak p. starosty Noela przeprowadzają w pow. Próżańskim „bez przeszkód” wybory do sejmiku. Ale podczas, gdy przy wyborach do Sejmu agitowało biuro starostwa, obecnie to robią nauczyci wójtowie.

Oto wzór z zachowaniem pisowni:
„Pieczęć: Urząd Gminny. b. pilne
Do p. Radnego wsi...”

Proszę przybyć na posiedzenie tut. Rady, Gm. które odbędzie się 24/III r/b. w sobotę o godzinie 3j popołudniu w sprawie wyboru członków od tut. gminy

do Sejmiku powiatowego na pow. prużański, który utwarza się w Prużanie z dn 1 kwietnia w posiedzeniu Rady Gm. biorą udział tylko radni piśmienni

Wójt gminy Sekretarz
(podkreślenie nasze).

Pozatem żadnych ogłoszeń!
Na zebrania te przyjeżdża p. starosta z referentem Krajewskim i „poleca” kandydatów. Oczywiście o głosowaniu tajemnie niema mowy, zebranie „przyjmuje do wiadomości”, jak np. było w gminie Noski.

W gminie Szenie „polecono” i „wybrano” wójta tej gminy, który zdefraudował z kasy gminnej 5 milionów mk. Gdy jednak defraudacja wybranca wykryła się, p. Noel proponował sprawę zatuzować w ten sposób, by Rada Gminna uchwaliła, że „pożyczy” wójtowi 5 milionów mareczek. Zebranie gminne na ten kawał nie poszło.

Zobaczmy więc, czy gmina ściągnie na siebie prześladowanie p. starosty, czy też p. Noela ukroci władza przełożona.

Nic dziwnego, że dla uzupełnienia „sieleńki” kresowej postarano się o odpowiednią policję. Potrafi więc policja próżańska na zlecenie p. starosty spisywać w dzień targowy, w godzinach południowych, kilkadziesiąt zaocznych protokołów i za drobne nieporządki wymierza karę 6-tygodniowego aresztu; potrafi uzbroić w karabin pijanego wójta, oskarżyć wieś o „napad na policję” i t. p. Cóż na to p. premier ministrów?

Czy z jego zapowiedzi będą i nadal drwić „kacyki prowincjonalne”?

Dotychczas widzimy, że usuwani są ze stanowisk ci, co nadużyli robić nie chcą i stoją w obronie prawa, a pierwszy lepszy policjant p. Galla pozwała sobie na groźby: „sprobujcie poskarżyć — mnie nic nie zrobiacie, a ja wam pokażę”.

W. Uziębło.

Sprawy dozorców domowych.

Przed kilku dniami Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza wydała orzeczenie, normujące stosunki między dozorcami domowymi a właścicielami nieruchomości. Orzeczenie to przytaczamy poniżej prawie w całości:

Płace dozorców domowych zostają z dn. 5 kwietnia b. r. podwyższone o 220% w stosunku do płac bądź ustalonych przez Komisję Rozjemczą w okresie od dn. 9-go stycznia 1922 r. do 1 kwietnia 1923 r., bądź też od płac ustalonych na mocy indywidualnej umowy z uwzględnieniem skali wynagrodzenia, ustalonych przez orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dn. 19 maja 1922 r. oraz z dn. 9 stycznia 1923 r.

W wypadkach, gdyby płaca podwyższona w ten sposób okazała się niższą od 33.500 mk. miesięcznie, będzie ona podwyższona do wysokości 33.500 mk.

Dozorca otrzymuje oprócz mieszkania światło (elektryczne, gazowe, albo naftowe w ilości kwiecien i maj po 3½ kg. i czerwiec 3 kg.), oraz niezbędne narzędzia do pracy na koszt właściciela domu.

Rozwiązanie stosunku służbowego w normalnej drodze może nastąpić za 3-miesięcznym wypowiedzeniem. O ile dozorca domowy zaniedbuje swoje obowiązki, właściciel nieruchomości ma prawo zwrócić się o rozwiązanie stosunku służbowego przed upływem 3 miesięcy do Komisji Rozjemczej, która po zbadaniu określa termin rozwiązania stosunku służbowego. Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić bez wypowiedzenia i bez orzeczenia Komisji Rozjemczej w razie pociągnięcia dozorca domu do odpowiedzialności karnej za czyn występny, za który grozi co najmniej więzienie.

Orzeczenie powyższe traci moc obowiązującą w miesiąc po dokonaniu zmian ustawowych w Ustawie o ochronie lokatorów lub w miesiąc po zniesieniu tej Ustawy. W razie gdyby Ustawa o ochronie lokatorów nie uległa zmianie do dn. 31-go maja b. r., orzeczenie traci moc obowiązującą z dniem 30 czerwca b. r.

Bezrobocie muzyków a orkiestry wojskowe.

Legalna walka muzyków zawodowych z konkurencją orkiestr wojskowych, prowadzona od roku 1919, przybierała już najrozmaitsze formy, zależnie od stanu bezrobocia i siły kwalifikacyjnej orkiestr wojskowych. Kilka sprzecznych ze sobą rozkazów, jakie w ciągu tych 4 lat wydało M. S. W., pozostawiało furtkę dla tych kapelmistrzów wojskowych, którzy — zgodnie wprawdzie z rozkazem — mogli objąć cywilne placówki pracy z nieznaczną szkodą i krzywdą dla muzyków cywilnych.

Najdalej w tym kierunku, posunął się kapelmistrz orkiestry reprezentacyjnej p. Sielski. Opierając się na ostatnim rozkazie, który wskutek interpelacji poselskiej uregulował stosunek orkiestr wojskowych do cywilnych na całym obszarze Rzeczypospolitej w ten sposób, że w wyjątkowych wypadkach wolno orkiestrom wojskowym o dobrze wyrobionej

reputacji obejmować letnie placówki sezonowe, p. Sielski cały rok ubiegły starał się o wyrobienie jaknajpochebniejszej o sobie opinii w szerokich kołach muzycznych, by w ten sposób, sięgając nawet po laury dyrygenta Filharmonji, zagarnąć dziś Ciechocinek, jedyną źródło zarobku orkiestry filharmoniczej.

I oto dzięki temu, że p. Sielski umiejętnie zabiega o swe interesy, że sprytem pokrywa brak kwalifikacji fachowych i zaskarbia sobie „sympatyki” u władz i krytyki — muzycy zawodowi tracą pracę i oddani zostają na pastwę głodu i nędzy.

Kilkuset artystów muzyków, oddających swą pracę za marne wynagrodzenie w ofierze kulturze muzycznej, utrzymując jedyną w tym rodzaju instytucję kulturalną w Polsce, jaką jest Filharmonja, pozostaje dziś na bruku, pozabawieni pracy przez pięć miesięcy letnich.

Gdy kilkuset robotników bezrobotnych demonstrowało na ulicach Warszawy, odnośne urzędy zajęły się bądź co bądź ich losem, ale jeżeli muzyk nie będzie miał co jeść, nikogo to nie wzruszy — powinien żyć duchem niebieskim; przecież na ulicę nie wyjdzie, a „ładny” byłby to widok — taka demonstracja wzruszyłaby niejednego robotnika, czy inteligenta!

Cała potworność sytuacji leży w tem, że jednostki wojskowe dla zaspokojenia swych ambicji czy chęci zysku, mogą sobie pozwolić na odebranie chleba setkom i tysiącom fachowców, a nikt przeciwko temu nie powstaje!

Niesprawiedliwość ta rzuca się w oczy każdemu, a tymczasem ani anemiczny departament Sztuki i Kultury, ani Min. Pr. i Op. mimo memorjałów i zgłoszonych protestów, nie potrafiły przeciąć splotu prywatnych, zakulisowych intryg i protekcji i wyprowadzić sprawę na jasne tory sprawiedliwości.

Gdy wiadomość o bezrobociu muzyków, wywołanem konkurencją orkiestr wojskowych, dostanie się na teren międzynarodowych organizacji muzyków, będzie to wstyd dla kultury polskiej, do czego nie powinny

dopuszczać czynniki odpowiednie, a przede wszystkim M. S. Wojsk., mające prawo jedynym rozkazem zlikwidować możliwość konkurencji.

Muzyk zawodowy.

Kronika polityczna.

ZMIANY PERSONALNE W DYPLMACJI.

Ministerjum Spraw Zagranicznych odwołało z poselstwa polskiego w Berlinie sekretarza p. Kazimierza Pappęgo. Również sekretarz konsulatu w Pradze p. Ostrowski opuszcza swoje stanowisko dnu 15 b. m.

SKASOWANIE KONSULATU W PARYŻU.

Ministerjum Spraw Zagranicznych postanowiło skasować, w celach oszczędnościowych, Konsulat Generalny w Paryżu. Pozostanie jedynie przy poselstwie polskim wydział konsularny, który obejmą czynności konsulatu generalnego.

PRZYJAZD MARSZAŁKA FOCHA.

Wbrew wczorajszemu pogłoskom, marszałek Foch wraz z gen. Weygandem zamieszkał w apartamentach prezesa Rady Ministrów, a nie jak to było podane, w Łazienkach.

FALŠE „GAZETY WARSZAWSKIEJ”.

Ministerjum Spraw Zagranicznych komunikuje, iż wiadomości o działalności chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Romana Knolla, podane w nr. 99 „Gazety Warszawskiej” z dnia 13 kwietnia, są bezpodstawne i nieprawdziwe. (PAT.)

AUDJENCJE U MINISTRA ROBÓT PUBLICZNYCH.

P. Minister Robót Publicznych udziela audjencji wyłącznie we wtorki i soboty w godzinach od 11 do 1-ej, po uprzednim zgłoszeniu się w Sekretariacie co najmniej na dzień przedtem.

PROTEST PRZECIW WYROKOWI MOSKIEW.

Komitet Działu Polskiego Międzynarodowej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Moskwie postanowił na znak protestu przeciw wyrokowi na księży katolickich w Rosji, zawiesić swe czynności.

TELEGRAMY.

Narady paryskie.

ZWIĘKSZENIE PRESJI NA RZĄD NIEMIECKI.

Paryż, 14 kwietnia. (PAT.). Po odbytej naradzie z ministrami belgijskimi, ogłoszono komunikat, który głosi m. i.: Rządy francuski i belgijski zdecydowały się jednomyślnie kontynuować wspólną akcję w zagł. Ruhry do chwili, kiedy Niemcy zdecydują się uczynić bezpośrednie propozycje w sprawie wyplat reparacyjnych. Na odbytej naradzie rozpatrzone szereg nowych zarządzeń, mających zwiększyć presję na rządzie niemieckim, przyczem presja ta byłaby wywierana tak długo, dopóki okazałoby się to koniecznem. Powzięto dalej szereg decyzji w celu zwiększenia i przyspieszenia transportów węgla i koksu, oraz w celu udoskonalenia komunikacji kolejowej na terenie okupowanym.

W dniu jutrzejszym konferencja zajmować się będzie sprawami, dotyczącymi systemu rachunkowości administracji władz

okupacyjnych, sprawy grzywnien, konfiskat, zastawów oraz świadczeń w naturze.

EWAKUACJA PO WYPEŁNIENIU ZOBOWIĄZAN REPARACYJNYCH.

Paryż, 14 kwietnia. (PAT.). Ministrowie belgijscy i francuscy przygotowali dla francusko-belgijskich władz w Nadrenji w czasie dzisiejszych narad wskazówki w sprawie kontroli rachunków i podziału wpływów z kar pieniężnych i sum skonfiskowanych. Oba rządy postanowiły, że ewakuacja Zagłębia Ruhry i terenów obsadzonych na prawym brzegu Renu nie będzie uzależniona od czczych obietnic niemieckich, lecz będzie dokonywana w miarę wypełniania przez Niemcy zobowiązań reparacyjnych.

Paryż, 14 kwietnia. (PAT.). Po śniadaniu, wydanem przez ambasadora belgijskiego, ministrowie belgijscy byli przyjęci przez Milleranda

Francuski plan reparacyjny.

Paryż, 14 kwietnia. (A. W.). „Matin” publikuje program reparacyjny rządu francuskiego, w myśl którego Francja ob staje przy utrzymaniu układu londyńskiego i domaga się w ciągu 10 lat otrzymania 26 miliardów marek w złocie z międzynarodowych odszkodowań kredytowych. Prócz tego miałyby zostać pokryte koszty reparacyjne Jugosławiji, Włoch i Rumunji, z uwzględnieniem prawa pierwszeństwa Belgji. Wynosiłoby to razem z odszkodowaniami Francji 40 miliardów marek w złocie. Anglja otrzymalaby rekompensatę w tej formie, że Niemcy objęłyby spłatę jej długu amerykańskiego, co przedstawia rocznie wydatek w kwocie 300 do 600 milionów marek w złocie.

Wyniki okupacji Zagł. Ruhry.

Paryż, 14 kwietnia. (PAT.). (Havas). Zapasy koksu, wywożonego z zagł. Ruhry, niezadługo będą mogły zapewne pokryć zapotrzebowania francuskiego przemysłu metalurgicznego. Ruch kolejowy na terenie okupowanym powraca do stanu normalnego, aczkolwiek kolejarze niemieccy, którym Rząd Rzeszy grozi ciężkimi więzieniami w razie przystąpienia do pracy, — przeważnie strajkują w dalszym ciągu.

Statut dla Kłajpedy.

Paryż, 14 kwietnia. (PAT.). P. R. Komisja dla opracowania statutu Kłajpedy ustaliła, w porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonymi, oraz przedstawicielem Litwy, znaczną część artykułów. Rokowania przerwano chwilowo za wspólnym porozumieniem dla dania możności delegatom litewskiemu i kłajpedzkiemu porozumienia się ze swymi rządami przed ustaleniem re-

szty artykułów; jest rzeczą zrozumiałą, że zasady, ustalone decyzją konferencji ambasadorów, powzięte w dniu 23 lutego, nie ulegną zmianie.

Rządy soldateski w Kłajpedzie.

Kłajpeda, 14 kwietnia. (PAT.) Litwini rozciągnęli nad całym obszarem Kłajpedy władzę nowo utworzonej komisji wojennej. Komisji tej podlega całkowicie policja kłajpedzka. Dalej komisja wojenna ma prawo wydawać, aresztować i osadzać w obozach koncentracyjnych osoby, podejrzane o działalność na szkodę interesów państwa litewskiego. Komisja jest uprawniona do zamknięcia pism i karania redaktorów, ogłoszenia stanu wyjątkowego i orzekania kary do wysokości 1000 litów lub do 2 miesięcy więzienia.

Przed wyborami na Litwie.

Kowno, 14 kwietnia. (PAT.). Listy wyborcze do sejmiku litewskiego zostały już złożone. Ogółem złożono w Kownie 18 list wyborczych, w tem 12 litewskich, 2 żydowskie, a 3 polskie, a mianowicie od polskiego komitetu centralnego, kowieńskiego związku zawodowego robotników polskich i związku polsko-katolickiego. Osobną listę wystawiły narodowe mniejszości.

Załadnienie tarc w Jugosławiji.

Wiedeń, 14 kwietnia. (A. W.) Według nadeszłych tu wiadomości z Zagrzebia, zostały ukończone rokowania między rewizjonistycznymi członkami chorwackimi a radykałami. Wydano komunikat, który stwierdza, że załadnienie konfliktu serbsko-chorwackiego jest możliwe. Wobec tego członkowie bloku rewizjonistycznego wezmą udział w otwarciu skupczyny w dniu 16 kwietnia.

NA RATY!!

25% zaliczki i 4-o miesięczny kredyt

Płótno w sztukach
Bielizna damska i pościelowa
Zefiry krajowe i zagraniczne
Eponge
Trykotiny
Popeliny
Kretony
Etaminy

Markizety
Adamaszki
Weiny w pasy (bajadera)
Sukna
Gabardiny
Kamgarny
Koworkot
Chustki zimowe i jesienne

I WIELE INNYCH POLECA

Łódzka Spółka Manufaktur

MARSZAŁKOWSKA 119, sklep w podwórzu telef. 242-70.

Termin podjęcia rokowań w Lozannie.

Lozanna, 14 kwietnia. (PAT.) Szwajc. Gen. Tel. Generalny Sekretarjat konferencji lozańskiejskiej zawiadamia rząd turecki, że mocarstwa zapraszające zgodziły się na to, aby rokowania pokojowe podjęte zostały 23 kwietnia w Lozannie.

Wiadomości telegraficzne.

— Król szwedzki powierzył przywódcy partii konserwatywnej, dr. Ernestowi Tröggerowi misję utworzenia nowego gabinetu. (PAT.)
— Włoskie stronnictwo ludowe zabiega koło utworzenia międzynarodówki katolickiej celem zwalczania międzynarodówki socjalistycznej. (AW.)
— W popiedziątek w Reichstagu berlińskim przeprowadzona zostanie dyskusja w sprawie położenia politycznego. Jako przedstawiciele frakcji socjalistycznej przemawiać będą Breitscheid i Herman Mueller. (AW.)
— Utworzone w Berlinie sądy doraźne dla paskarzy i lichwiarzy w czwartek rozpoczęły swoje urzędowanie. (PAT.)
— Zw. kobiet partii niem.-narodowej w Gdańsku wzywa kupiectwo do bojkotowania towarów i gości francuskich i belgijskich. (PAT.)
— Hasan-Bej, minister finansów rządu angorańskiego, podał się do dymisji. (P.A.T.)
— W dniu 19 b. m. odbędzie się w Wilnie uroczysty obchód rocznicy wyzwolenia Wilna. (AW.)
— W Indjach zmarło dotychczas na dżumę 36,900 osób.
— Międzynarodowy kongres historyków zakończył się w niedzielę. W kongresie brało udział 900 uczonych. Z delegatów polskich prof. Dembiński, Handelsman i Grabowski weszli w skład prezydium. (P.A.T.)
— Dnia 14 b.m. wybuchł we Lwowie strajk chóru teatru wielkiego i orkiestry teatru „Nowości”. (A.W.)
— Na wybrzeżu Meksyku zatonął w czasie burzy statek. Utonęły 22 osoby, w tej liczbie biskup z Belizy. (P.A.T.)
— Załoga krawoznika i 3-ch kanonierek chińskich zbuntowała się. Bunt rozszerza się. (PAT.)

Bolączki

gospodarki finansowej miast.

Katastrofalny stan finansów miast polskich, uniemożliwiający racjonalną gospodarkę komunalną, wywołany jest w pierwszej linii brakiem sprężystości władz nadzorczych w sprawach wymaganego zatwierdzania statutów podatkowych, oraz niestwierdzeniem zakresu kompetencji poszczególnych urzędów centralnych. Wskutek braku wyraźnej ustawy, zatwierdzenie każdego nowego podatku przez władze nadzorcze trwa zwykle kilka lub kilkanaście miesięcy, poczem upływać musi jeszcze od 3-6 miesięcy, zanim ukończy się przygotowanie i uruchomienie potrzebnego aparatu do ściągania danego podatku. Tym sposobem od chwili uchwalenia podatku do chwili jego wymiaru upływa niejednokrotnie okres 2-letni, wskutek czego uchwalone stawki nie posiadają już żadnej realnej wartości i nie pokrywają w wielu wypadkach nawet kosztów egzekwowania. Wymowną ilustrację tego stanu rzeczy daje Łódź.
Miejski podatek od dochodu uchwalony został 11.I 1922, zatwierdzony zaś przez M. S. Wewn. 23.VIII 22 r.
Podatek od psów uchwalono 12.X 1922 r., zatwierdzono 27.XII 22 r.
Podatek od piwa uchwalono 30.VIII 1921 r., zatwierdzono 29.XII 21 r.
Podatek od biletów tramwajowych uchwalono 19.X 1920 r., zatwierdzono 11.III 21 r.
Podatek od gazu i elektryczności dla celów ruchu uchwalono 17.V 1922 r., zatwierdzono 30.X 22 r.
Podatek szkolny uchwal. 30.VIII 1921 roku, odrzucono 20.I 22 r.
Opłaty od ładunków kolejow. uchwal. 23.II 1920 r., zatwierdzono 14.VII 20 r.
Opłaty od wyrobów alkoholow. uchwalono 31.I 1922 r., zatwierdzono 2.VI 22 r.
Opłaty od szyldów i reklam uchwalono 1.VI 1921 r., zatwierdzono 4.I 22 r.

Podatek od lokali uchwal. 27.VI 1922 r., zatwierdzono 13.IX 22 r.
Opłaty od paszportów zagran. uchwalono 30.XII 1922 r., dotąd zaś brak odpow. Podatek od broni palnej uchwal. 1.VIII 1922 r., dotąd brak odpowiedzi.
Przy podobnym pośpiechu w zatwierdzaniu projektów podatków komunalnych nie można się dziwić oświadczeniom przedstawicieli miast, że to nie one ponoszą odpowiedzialność za zwiększające się, proporcjonalnie do dewaluacji marki, deficyty budżetowe. Istotną winę tych deficytów należy bowiem przypisywać poważnym niedomaganiom naszej machiny administracyjnej, montowanej według wzorów biurokratycznych, oraz dolegliwości ekonomicznych natury ogólnopaństwowej, jak spadek wartości pieniądza i związana z tem drożyzna.

Walka o film pouczający.

Do kinematografu rozrywkowego społeczeństwo już się przyzwyczało. Więcej, bo go polubiło. Do kinematografu naukowego zaś, a lepiej powiedzmy pouczającego, odnosi się jeszcze z nieufnością, często nawet z niechęcią.

Ile usług oddać może kinematograf, jako środek pomocniczy przy nauczaniu, nie trzeba chyba tłumaczyć. Każda lekcja z dziedziny botaniki, zoologii, czy geografii stokroć dostępniejszą i ciekawszą się stanie, jeżeli wykład ilustrowany będzie ruchomymi obrazami. Trudne nieraz do uzmysłowania zjawiska przyrodnicze (jak np. tworzenie się kryształów lub kiełkowanie roślin pod ziemią) dzięki zilustrowaniu na ekranie będą łatwe do pojęcia. Również obrazy o treści historycznej urozmaicać mogą z wielkim powodzeniem wykłady.

To też kinematograf zyskuje prawo obywatelstwa w szkołach. Zwalczają go zasklepieni w przesadach pedagogowie. Jak niegdyś do wynalazku telefonu czy aeroplanu, teraz odnosa się oni do kina z niechęcią, wynajdą coraz to nowe, a słabe i niemotywowane zarzuty, nieradko walczą z nim otwarcie. W Szwecji już zrozumiano doniosłe znaczenie kinematografu szkolnego, we Francji toczy się jeszcze walka uparta, u nas zagadnienie to już się znajduje na porządku dziennym.

Celem kinematografu pouczającego jest szerzenie wiedzy ogólnej, rzecz można „uintelligence” szerokiach mas ludności. Podróż po obcych krajach, zdjęcia z różnych gałęzi przemysłu, ciekawe zjawiska przyrodnicze, nowe wynalazki, wyprawy naukowe, historyczne obrazy — oto program kinoteatrów pouczających. Ale gdy idzie o kina publiczne tego rodzaju, to napotykać one przeszkody daleko większe, aniżeli w szkołach. Tu bowiem mamy do czynienia z niechęcią lub nawet wrogo usposobioną publicznością, która w kinie szuka zabawy, ale nie lubi, aby ją „kształcono”.

Publiczność należy dopiero wychować powoli przyzwyczajając ją do szukania w teatrze świetlnym nie tylko „wrażań wstrząsających”, lecz i pożytecznych wiadomości. O ile niżej głoszą „naukowy program”, jak to było przy wystąpieniach Instytutu pokazów świetlnych, publiczność sabotuje takie „nowe pomysły”. Trzeba więc umiejętnie połączyć program pouczający i rozrywkowy i tym sposobem przyzwyczajając widzów do oglądania nie tylko „życiowych dramatów” i „szampańskich fars”.

Do szerzenia filmów pouczających nie wystarcza Instytut pokazów świetlnych, posiadający skromny zapas naukowych obrazów. Potrzeba sprowadzać coraz to nowe filmy. W tym kierunku b. wiele uczyniło Min. Skarbu, znosząc cło przywózowe dla obrazów naukowych. Pojęcie tej „naukowości” filmu jest jednak jak dotychczas b. ciasne i z tego powodu wynikają częstokroć nieporozumienia. Obecnie np. zatrzymany został przez Departament celnym obraz p. t. „Krzysztof Kolumb”, jako zbyt mało „naukowy”. Należałoby wobec tego zmienić termin „naukowy” na „pouczający” — wówczas nie byłoby tego rodzaju nieporozumień.

Dobrą myśl powziął IV Zjazd Związku miast, uchwalając zniesienie podatku magistrackiego dla filmów naukowych. Niestety, zaledwie kilka magistratów do uchwa-

ły tej się stosuje, inne zaś usiłują jeszcze walczyć przeciwko 10% podatkiowi.

Tak więc, konkretnie mówiąc, do walki o film pouczający potrzebne jest zrozumienie doniosłego znaczenia kinematografu wśród sfer pedagogicznych, pomoc organów państwowych i co najważniejsza, dobra wola publiczności.

Prowincja. Z Zawiercia.

(Korespondencja własna).

Dn. 7 kwietnia odbył się u nas w Domu Ludowym olbrzymi wiec PPS. Do zebranych robotników i robotnic z miejsc. fabr. i kopalń, w liczbie z górą 5000, przemawiali tow. pos. Stańczyk i tow. Bocian na temat obecnej sytuacji ekonomiczno-gospodarczej i politycznej w Polsce.

Stuchacze w absolutnej ciszy i skupieniu wysłuchali wyczerpujących referatów tow. tow. mówców, darząc ich gorącymi oklaskami.

Nikt z przeciwników nie ośmielił się zabrać głosu, aczkolwiek byli obecni. Zmroziły ich objawy sympatii zebranych dla PPS. i naszych mówców.

Wiec zakończono jednomyślnym przyjęciem rezolucji, przedłożonej przez tow. Bociana. Rezolucja, m. innymi stwierdza, iż ogół robotników nie pozwoli w żadnym wypadku odebrać sobie zdobytych praw i bronić ich będzie wszelkimi środkami; domaga się od Sejmu i Rządu radykalnej walki z paskarstwem i lichwiarstwem; potępia kapitalistów wókienniczych, sztucznie podtrzymujących kryzys i wzywa Rząd do wywarcia presji na tych ostatnich w kierunku uruchomienia warsztatów pracy itd.

Wiec ten zadokumentował ściśłą solidarność rzesz robotniczych Zawiercia i okolicy z PPS, jej hasłami, postulatami i taktyką.

Zaw.

Listy do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W artykule z dnia 11 b. m. pod tytułem: „Za twoje myto... szpicrutą się obito” są pewne niedokładności sprawozdawcze, które wymagają wyjaśnienia: otóż: 1. Nigdy nie korzystałem z „bezzinteresownej pomocy prawnej” p. adw. Róbiną, natomiast p. Róbin, przyjąwszy odemnie sprawę do obrony, oraz honorarium za prowadzenie takowej, sprawę wcale do Sądu nie wniósł. To też ani jednej z powierzonych mu trzech spraw w Sądzie mi nie przegrał.

2. Rada Adwokacka, na mocy nowych danych, sprawę powtórnie rozpoznawać będzie, a zatem: może jednak nie „wszystkie” skargi moje będą tam „odrzucone”.

Ze w mojej intencji nie nie było chęci zniekwalenia „poważny instytut obrończy”, to chyba nie wymaga specjalnego zapewnienia?

Prosząc Szanownego Pana Redaktora o łaskawe wydrukowanie tych kilku słów wyjaśnienia, kreślę się z wysoce szanującym

Cecylja Neugebauer - Ostachiewicz.

Warszawa, d. 14 kwietnia 1923 r.

Głosy Czytelników.

Zarządzenia administracji dóbr Branickiego.

Otrzymujemy następujący list w sprawie zarządzeń obecnej administracji dóbr Branickiego w pow. Wołkowyskim (ordynacja Roska):

W jesieni 1921 r. zarząd Roskiej ordynacji otrzymał państwową pomoc rolną w postaci paru tysięcy pudów żyta na posiew z warunkiem udzielenia tego żyta dzierżawcom. Cena żyta wynosi 2 tys. mk. za pud i miała być spłacana ratami w ciągu lat 5; nie zbożem a gotówką.

Pomijam już, że zarząd ordynacji zatrzymał większą część tego zboża na swoje potrzeby, ale chodzi mi w tej chwili o to, że dzierżawcę jednego z folwarków, niejakiego Grabaniewicza, administracja zmusiła obecnie do zwrotu udzielonych mu 60 pudów żyta, ale już w naturze. Nie pomogły żadne prośby i tłumaczenia, dzierżawca musiał oddać żyto, choć mu go obecnie braknie i wobec tego zmuszony był kupić żyto po 22 tys. mk. za pud, a różnica między ceną rządową (2 tys. mk. za pud) a ceną rynkową (22 tys. mk.) idzie na korzyść Branickiego. Jest to spekulacja, która nie powinna być tolerowana, zresztą w odnośnych ustawach są zastrzeżenia o użyciu udzielonej pomocy, zgodnie z jej przeznaczeniem.

A teraz drugi fakt:

Nie mając dostatecznej ilości koni roboczych, Branicki od lat kilku oddawał mieszczanom miasteczka Rosę pewną ilość ziemi pod zasiew. Tak też było w jesieni 1922 r., gdy oddano gorszy poletek pod wiosenne posiewy, wydając nawet pisemne umowy. Kiludziesięciu mieszczan i włościan małorolnych lub bezrolnych zaoptało na zimę przypadającą im ziemię, a niektórzy wywieźli już nawóz. Nie spodobało się to jednak nowemu administratorowi, więc zapowiedział, że nikomu ziemi nie da, choćby takowa miała leżeć odlego, a biedaków tych wezwał, aby im zwrócić wartość orki. Ludzie ci są w krytycznym położeniu, gdyż ziemi gwałtownie potrzebują; zresztą uprawiali ją własnoręcznie od szeregu lat, a obecnie nagle zostają jej pozbawieni!

Książki nadesłane.

Molier. Dzieła. Przełożył, opracował i wstępem zaopatrzył Boy. Wydanie nowe ku uczczeniu trzeshsetletniej rocznicy urodzin Moliera. Tomów VI. Warszawa 1922. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska”.

Wiadomości Księgarni Robotniczej.

Nr. 50.

Warszawa, ul. Wspólna 17, Tel. 229-70.
Polecamy nowości ostatniego tygodnia:

Cichocki Wl. Papiernictwo, krótki opis wyrobu papieru, tektury, masy drzewnej, celulozy drzewnej i słomianej, z 20 rysunkami w tekście, planem maszyny papierniczej, kolorową tablicą oraz 27 próbami papieru, str. 62, zł. 2.50.

Czem jest faszyzm (trzy głosy o faszyzmie: Sabatino di Loreto, Alfred J. Child, Benedetto Gordi), str. 39, zł. —.75.

Dembowski T. dr. Zagadnienie nędzy społecznej, str. 128, zł. 3.—.

Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce, praca zbiorowa z udziałem profesorów uniwersytetów polskich pod redakcją prof. dr. Perciatkowiec, cz. I, str. 219, zł. 6.—.

Guliński St. Józef Piłsudski, str. 16, zł. —.25.

Hoesick F. Chopin, życie i twórczość w kraju 1810 — 1831, str. 347, zł. 10.—.

Kolski W. Manifest komunistyczny, jego powstanie, treść, znaczenie, w 75-tą rocznicę pierwszego wydania, str. 76, zł. —.70.

Krzyżanowski A. Nauka skarbowości, str. 446, zł. 10.—.

Lednicki W. dr. Alfred de Vigny (z historii pesymizmu religijnego), str. 326, zł. 8.—.

Norris Fr. Potęga giełdy (The Pit), powieść, przełożona z angielskiego Br. Neufeldówna, str. 356, zł. 6.—.

Papini J. Zwierzenia, przełożył i przedmowę napisał W. Rzymowski, str. 105, zł. 3.30.

Zakrzewski St. dr. Wpływ sprawy ruskiej na państwo Polskie w XIV w., str. 63, zł. 1.20.

Żeromski St. Róża, dramat niesceniczny, wydanie czwarte, str. 240, zł. 5.—.

Powyżej podano ceny w jednostkach zasadniczych, które pomnożone przez mnożnik Związku Polskich Księgarzy-Wydawców, dadzą ceny w markach polskich. Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20 proc. dodatku sortymentowego.

Od dn. 12 marca r. b. mnożnik 4000.

Ruch robotniczy Z życia partji

ORGANIZACJA ŚWIĘTA 1 MAJA W WARSZAWIE.

W celu należytego zorganizowania święta 1 maja, jako święta pracy, O. K. R. P. P. S. powołał do życia Komitet Święta Majowego. Komitet mieści się w lokalu Okr. Kom. Rob., Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Godziny urzędowania Komitetu od godz. 5—8 wiecz. Przy Komitecie zawiązane zostały podkomitety: prasowy, milicji, artystyczny, zbiórki majowej i masówkowej. Podkomitety działają przy Komitecie Głównym. Szczegółowych informacji udziela Komitet w godzinach urzędowania.

Komisja Zbiórki majowej zwraca się do wszystkich Komitetów i Kół z prośbą o natychmiastowe dostarczenie do Sekretariatu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, spisu kwestarek i kwestarzy na dz. 1 maja.

Komitet Święta Majowego wzywa partyjne komitety dzielnicowe i Związki Zawodowe do organizowania w fabrykach i warsztatach masówek w celu wyjaśnienia znaczenia święta majowego dla proletariatu.

O masówkach należy zawiadomić Komitet Święta Majowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4) przynajmniej na dwa dni wcześniej.

Wyjazd tow. posła Barlickiego. W piątek ubiegły o godz. 11-ej wieczorem opuścił Warszawę tow. poseł N. Barlicki, udając się przez Gdańsk i Kopenhagę do St. Zjednoczonych. Pobyt tow. Barlickiego w Ameryce potrwa dwa miesiące. W czasie nieobecności tow. Barlickiego kierownictwo Z. P. P. S. spoczywać będzie w rękach tow. posła J. Moraczewskiego.

Powrót tow. Czapińskiego. Tow. poseł Czapiński wrócił do Warszawy.

Wola - Czyste. W poniedziałek, dn. 16 kwietnia, o godz. 6 wiecz., w lokalu Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy Wola-Czyste. W tymże dniu o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy Wola - Czyste.

Powązki. W poniedziałek, dn. 16 kwietnia, o godz. 7 wiecz., w lokalu Okopowa 30 m. 16 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy Powązki.

Powisłe. We wtorek, dn. 17 kwietnia, o godz. 7 wiecz., w lokalu Sołec 68, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Powisłe.

Kolejowa Org. P. P. S. We wtorek, dn. 17 kwietnia, o godz. 6 wiecz., w lokalu Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Kolejowej Org. P. P. S.

Egzekutywa Okręgowego Komitetu Robotniczego. Posiedzenie Egzekutywy Okręgowego Komitetu Robotniczego w Warszawie odbędzie się w środę, dn. 18 b. m., o godz. 5 popoł.

Ruch zawodowy

Konferencja warszawskich Związków Zawodowych. Sekretarjat W. R. Zw. Zaw. zawiadamia zarządy Związków, że dalszy ciąg konferencji Zw. Zaw. odbędzie się w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, w czwartek, 19 kwietnia, godz. 6 popoł. Wzy-

NA RATY!!!

Uwaga! Proszę się przekonać że najtańsze źródło ubrań męskich i płaszczy damskich oraz materiałów białych damskich i męskich w wielkim wyborze jest tylko u

M. Rosenbluma

Pańska 6, m. 8, front.

Na raty i za gotówkę

Okrycia damskie, Ubiory męskie, Pałta fokaowe oraz różne towary na suknie, oraz suknie tricotinowe i inne do nabycia najtaniej na najdogodniejszych warunkach w pracowni

Kapucyńska 13, m. 2

vis à vis Miodowej tel. 503-47.

Parter na prawo!

UWAGA! Pałta damskie modelowe na składzie.

Drożyzna, kłopoty finansowe

I zawiązania gospodarcze powodują u wszystkich osób znekanych, brak energii życiowej, brak spokoju, bezsenność, rozdrażnienie, niepokój i apatię. Uzupelnij **Sanator** zamiast kawy TWE SILY, pij i wody nazwanej herbata, zobaczysz zjawienie skutki. **Sanator** z dokładnym lekarskim opisem wszędzie otrzymasz.

Spróbujcie nową wysmienitą herbatę № 103
FELS TEA Co

Najlepsza herbata № 76-a
B-ci Wieliczkiej i S-ki.

Specjalność Firmy!

Pałta Gotowe

w wielkim wyborze poleca

St. Cichoński

Zórawia 28, tel. 407-17.

Zawiadamiamy Sz. Odbiorców Słownika Geograficznego, iż zeszyt drugi Słownika (Arcachon---Belgrad) ukazał się z druku

PODRECZNY SŁOWNIK GEOGRAFICZNY

ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM POLSKI, JEJ SPRAW I INTERESÓW W OPRACOWANIU
E. MALISZEWSKIEGO I B. OLSZEWICZA

Zawiera około 30,000 nazw i terminów i około 100 mapek, planów, przekrojów i etc. oraz cztery mapy kolorowe Polski. Słownik Geograficzny opiera się na najświeższych danych statystycznych wszystkich krajów i daje najdokładniejszy i najzupełniejszy zespół wiadomości o Polsce i świecie całym w chwili obecnej.

Pomimo olbrzymich kosztów wydawniczych cenę zeszytu oznaczyliśmy możliwie najniższą: za zeszyt mkp. 16,000. Zwracamy uwagę, że Słownik ten jest absolutnie niezbędny w każdym urzędzie, gminie, banku, biurze, instytucji, fabryce, przedsiębiorstwie, w majątkach ziemskich, konsulatach, bibliotekach szkolnych i publicznych etc. etc. oraz, że dla każdego oświeconego i inteligentnego człowieka jest nieocenionym doradcą i towarzyszem.

Zeszyty pierwszy i drugi wysyłamy na żądanie za zaliczeniem. W razie, gdyby kupujący przekonał się, że Słownik Geograficzny nie odpowiada swemu celowi i zadaniu, zeszyt przyjmujemy z powrotem, zwracając wypłaconą kwotę.

Zeszyty Słownika Geograficznego ukazują się w odstępach 2—3 tygodni całość obejmie około 20 zeszytów.

TRZASKA, EVERT & MICHALSKI, Księgarnia w Warszawie, hotel Europejski.

**NA RATY!!!**

CENY JAK ZA GOTÓWKĘ

wielki wybór krajowej i zagranicznej
MANUFAKTURY

MATERJALY DAMSKIE:

Boston, Sukno, Szewiot, Cowercoat, Markizeta, Gabardina, Tenis, Bajadera, Welna na suknie i Eponge (w różnych odcieniach).

MATERJALY MĘSKIE:

Kamgern, Krepa, Boston, Cowercoat, Cze-sun-cza, Alpaga, Szewiot, Angielskie, Sztuczkowe, na spodnie, Tenis w różnych odcieniach.

JEDWABIE na PŁASZCZE i SUKNIE oraz materiały na JESIONKI

Wielki wybór **CHUSTEK WEŁNIANYCH i FUTER.**

Z tychże materiałów wykonywam na zamówienia wszelkiego rodzaju okrycia damskie i męskie.

Robota wykwiłtna

Najnowsze modele

Wielki wybór gotowych

Na dogodnych warunkach poleca firma:

Centrala
DLUGA Nr. 53.
Tel. 134-78

J. MIŃSKI

Warszawa

Filja:
DLUGA 25.

sklep nartozy w Gmachu Teatru im. Bogusławskiego.



wa się wszystkie Zarządy Związków, należących do Rady, o bezwzględne i punktualne przybycie.

Ze Związku Pracowników Miejskich. Jutro punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku (Warecka 7/4) odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawa; wszyscy członkowie obowiązani są przybyć punktualnie.

— Tow. delegaci na Zjazd, którzy zamówili zbiorową fotografię, winni natychmiast złożyć należność w sekretarjacie, w przeciwnym razie nie otrzymają fotografii.

Związek robotników przemysłu metalowego. Dziś o godz. 10 rano w lokalu Związku, ul. Leszno 53, odbędzie się roczne Walne Zebranie członków Związku (Oddział Praga) z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydium; 2) sprawozdanie Zarządu; 3) sytuacja obecna; 4) wybory nowego Zarządu; 5) wolne wnioski. Wstęp mają członkowie z opłaconymi książeczkami za miesiąc luty r. b.

Jeżeli w oznaczonym terminie nie zbierze się odpowiednia ilość członków, to o godz. 11 rano tegoż dnia i w tymże lokalu odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Związek Robotników Przemysłu Włóknistego. Dziś o godz. 10-ej rano w lokalu Związku (Wolska Nr. 52) odbędzie się zebranie robotników fabryk połączonych.

Ze Związku Pracowników Krawieckich. Dziś o godz. 11 rano w lokalu Związku (Bracka 17), odbędzie się Zebranie Sekcji Krawców Damskich w sprawie ostatnio wystawionych żądań na m. kwiecień.

Związek Dozorców Domowych. Dziś o godz. 2 popoł. odbędzie się ogólne zebranie dozorców domowych na placu przy ul. Leszno 53, w razie niepogody w lokalu przy ul. Leszno 48. Wstęp za legitymacjami.

Ruch kult.-oświatowy.

Posel tow. Czapiński o Ibsenie. W przyszły wtorek dnia 17 b. m. odbędzie się w sali Tow. Hygienicznego wieczór, poświęcony znakomitemu dramaturgowi i filozofowi Ibsenowi. Prelekcję o nim wygłosi posel tow. Kazimierz Czapiński. Fragmenty z „Branda”, „Wroga ludu”, „Nory”, „Dziękuję kaczki” i innych utworów Ibsena odtworzą znakomici artyści dramatyczni: pp. Marja Brydzińska i Aleksander Zelwerowicz. Bilety do nabycia w księgarni robotniczej (Wspólna 17), w księgarni Wendego (Krak. Przedm. 9), w redakcji „Robotnika” (Warecka 7), w OKR. (Al. Jerozolimskie 6) oraz w teatralnej kasie zamawiań (Nowy Świat 65).

Ruch spółdzielczy.

IV Zjazd Zw. Rob. Spółdzielni Spożywczych. W dn. 15 i 16 kwietnia r. b. odbędzie się w Sali Handlowców (Sienna 16) IV zjazd Zw. Rob. Spółdzielni Spożywczych, w którym wezmą udział, jako członkowie spółdzielni związkowe. Wszystkie inne spółdzielnie robotnicze zaproszone są w charakterze gości.

Życie gospodarcze.

Polityka naftowa.

Państwowe tereny naftowe, które dotąd były w zarządzie Min. Rolnictwa, mają być, jak się dowiadujemy, wyjęte z pod tej administracji i przekazane do eksploatacji Min. Przemysłu i Handlu. Tylko eksploatacji powierzchni tych terenów ma pozostać nadal w rękach Min. Rolnictwa.

Kredyty dla spółdzielni.

Z powodu notatki naszej, w której wskazywaliśmy, iż Min. Skarbu jedną ręką daje organizacjom konsumentów kredyty na walkę z drożyzną, drugą zaś ręką je odbiera pod postacią akcyzy, którą przy zakupie cukru spółdzielnie i miasta muszą opłacać z góry, Min. Skarbu komunikuje, iż dotychczas kooperatywy o kredyt przy opłacie akcyzy nie zwracały się.

Przewóz emigrantów do Ameryki z pominięciem Niemiec.

Na skutek wystąpienia Ligi Żeglugi Polskiej w sprawie podjętych przez jedno z towarzystw żegludowych starań o przewóz emigrantów polskich bezpośrednio z Bremy, otrzymujemy wyjaśnienie, iż starania te spotkały się ze stanowczą odmową organów kompetentnych, rząd bowiem konsekwentnie stoi na stanowisku uchwały sejmowej w sprawie popierania ruchu emigracyjnego przez porty polskie i Gdańsk. Ponieważ jednak porty polskie nie wchodziły narazie w rachubę, port zaś gdański nie jest dostatecznie przygotowany na przyjęcie wszystkich uchodźców z Polski, czynnikami miarodajne zmuszone były udzielić kompanjom okrętowym, mającym prawo działania w Polsce, zezwolenia na transport części wychodźców bezpośrednio z portów państw sprzymierzonych.

Zmiany w przepisach o podatku dochodowym.

Ustalona przez Sejm ustawa o państwowym podatku dochodowym, wprowadza szereg zmian do przepisów o pobieraniu tego podatku.

Na mocy art. 3 ustawy tej, kwoty, wpłacone tytułem nadzwyczajnej daniny państwowej oraz tytułem podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych, nie stanowią pozycji, nadają-

cych się do potrącenia z ogólnego dochodu.

Na mocy tegoż artykułu ustawy od ogólnego dochodu spółdzielni należy potrącać kwoty, przebrane do funduszy, niepodlegających wedle statutu spółdzielni podziałowi między członków.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjednoczonych 43650 — 42900.
Marki niemieckie 1,99.
Belgia 2575 — 2512 i pół
Holandia 17100.
Londyn 202000 — 203000 — 201000.
Paryż 2965 — 2950.
Szwajcaria 8000 — 7975
Wiedeń 61 — 60,75.

Rozmaitości.

„Czerwony Kurjer” podaje następującą rozmowę swego sprawozdawcy z p. Witosem:

Na pytanie sprawozdawcy:

— Jak daleko zaszyły układy piastowców z prawią? — padła odpowiedź:
— Nie mierzyłem.
— Ale mniej więcej?
— Ani mniej, ani więcej.
— A jaka jest obecna faza rokowań?
— Taka, jak przedtem.
— Więc panowie czekacie, czy się obszarnciye zgodzą na waszą reformę rolną?
— My właściwie na nic nie czekamy.
— A czy panowie mają nadzieję dobicia targu?
— Nadzieja jest matką głupich!

Pies kasjerem.

Bob, pies należący do kasjera fabryki West Side Mfg. Co. w Chicago, jest niezwykłą pomocą dla swojego właściciela. Każdy piątek Bob roznosi wypłatę robotnikom w całej fabryce, których zna po nazwisku. Nie zdarzyło się jeszcze, by Bob się pomylił lub pozwolił odebrać sobie kopertę z pieniędzmi.

CYRK Warszawski.

Dziś, 2 przedstawienia:

o 4-ej i 8-ej

Przedostatnie dzienne przedstawienie
NAJWIĘKSZY PROGRAM SEZONU!

12 światowych atrakcyj i

Lwy i Tygrysy

O 4-ej dziecił placu połowa.

NA RATY

25% taniej wykwiłtne Okrycia damskie, kostjumy oraz ubiory męskie.
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

KOMUNIKAT.

PRZYSZŁY SEZON TEATRU „NOWEGO”.

Wobec bezpodstawnie obiegujących prasę pogłosek o rzekomych przenosinach teatru „Nowego” do innego gmachu, proszeni jesteśmy o zamieszczenie sprostowania, z którego wynika, że dotychczasowy dyrektor teatru Nowego, p. Norbert Hochman, właściciel gmachu i jedyny koncesjonariusz tego teatru, wcale nie zamierza przenosić teatru „Nowego”, ale przeciwnie: nadal, tak samo, jak w latach ubiegłych prowadzić teatr „Nowy”, którego zespół obecny, poza kilkoma jednostkami podpisuje w tych dniach umowę z dyr. Hochmanem. Wogóle dyr. Hochman pertraktuje z najwybitniejszymi gwiazdami operetkowymi i ludźmi, którzy na polu teatralnym mają markę wybitnych pracowników, ale z powodów zupełnie zrozumiałych nazwiska ich muszą narazie być zachowane w tajemnicy.

Syl.

KRONIKA.

Rewizje w księgarniach. Wczoraj po południu agenci policyjni, niewiadomo z czyjego polecenia, dokonali rewizji w „Księgarni Robotniczej” przy ul. Wspólnej i po długich poszukiwaniach i namysłach skonfiskowali „Śpiewnik Robotniczy”, wydany przed kilku laty i od lat kilku znajdujący się w sprzedaży legalnej. Szczegółowej rewizji dokonano następnie w księgarni „Książki”, gdzie skonfiskowano większą ilość wydawnictw.

Te rewizje policyjne księgarń robotniczych przypominają wielce czasy najazdu rosyjskiego, kiedy to w okresie zbliżania się święta majowego ochrona przejawiała zawsze wzmogłą gorliwość, wyrażającą się między innymi w znęcaniu się nad słowem drukowanym.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18°0, najniższa 4°0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przejściowe pogorszenie się stanu pogody, miejscami deszcze, nieco chłodniej, zmian kierunku wiatru na zachodni.

Na dogodnych warunkach

Ubiory męskie gotowe i na zamówienia, płaszcze nieprzemakalne i t. p.

POLECA:

S. Anuszewicz

Dom Handlowy Krajowa wytwórnia ubiorów męskich

DLUGA 50 (Pasaż Simonsa) sklep 62 (wejście obok domu Śląskiego) Najnowsze modele. Wykwintna i solidna robota. Zwrócić uwagę na adres.

MILJON za 250 000

Przy zaliczce 250,000 dajemy za Mk. 1.000.000 każdemu, a w szczególności pp. urzędnikom materiały bławatne

DZIAŁ MĘSKI

MATERIAŁY na ubrania, palta, płaszcze z najlepszych materiałów angielskich i krajowych.

DZIAŁ DAMSKI

Wełny, Szewioty, Gabardyny.

Dział Jedwabi

Jedwabie na suknie i palta,

Etaminy - Markizety - Satyny

MAGAZYN BŁAWATNY

Świętokrzyska Nr. 2, tel. 174-13.

CIĄGNIENIE MILJONÓWKI.

We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano

Nr. 0,404,345

przegrany w P. K. K. P. w Piotrkowie.

Komunikacja telegraficzna. W urzędach pocztowych Koralówka k. Borszczowa powiat Borszczów, Pruszcz powiat Tuchola, Radziwiłów, pow. Krzemieniec i Spas pow. Stary Sambor, zaprowadzono służbę w pierwszym telegraficznym i telefonicznym, a w dalszych trzech telegraficznym.

Projekt ustawy o dożywianiu dzieci. Jak wiadomo, walcję dożywiania dzieci prowadzi dotąd w szerepnych jednak rozmiarach polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom. Ministerjum pracy, wychodząc z założenia, iż dzieci nasze nie wszędzie są odżywiane w należytnym stopniu i że należy dostarczyć im odpowiednią ilość dodatkowego pożywienia, opracowało projekt ustawy o dożywianiu dzieci we wszystkich zakładach zamkniętych. Projekt przewiduje, iż wszystkie gminy miałyby obowiązek dożywiania dzieci, korzystając z urządzeń polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom. Projekt przesłano ministerjum skarbu, które ma wydać swą opinię o źródłach finansowych, poczem ustawa wniesiona zostanie do rady ministrów i przesłana do Sejmu.

O kredyty na zatrudnienie bezrobotnych. Ministerjum robót publicznych przyznało magistratowi 200 milionów marek pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych, obecnie zaś magistrat zabiega o dalsze 400 milionów. Ministerjum robót publicznych w zasadzie przychylił się do udzielenia pożyczki, żąda jednak, aby miasto opłacało od sum na ten cel pożyczonych procenty. Miasto natomiast wychodzi z założenia, iż obowiązek zatrudnienia bezrobotnych ciąży na państwie, a nie na władzach miejskich.

Mąka dla miast i spółdzielni. Z powodu skarg spółdzielni i miast, iż przy otrzymaniu na kredyt za pośrednictwem Głównego Urzędu Żywnościowego mąki żytniej, muszą za tę mąkę płacić ceny, po jakich mąkę tę kupuje urząd, a jakie są często wyższe, niż rzeczywiste ceny rynkowe, poruszone sprawę wyjednaną specjalnego kredytu

rządowego, któryby służył do pokrywania różnicy pomiędzy cenami zakupu, a cenami bieżącymi, o ile okaza się one niższe w terminie sprzedaży mąki miastom i zrzeszeniom. W ten sposób spółdzielniacze z państwem w zwalczaniu drożyzny organizacje spożywców byłyby zabezpieczone przed ewentualnymi stratami, państwo zaś miałyby gwarancję, iż chleb wypiekany z dostarczonej przez Urząd Żywnościowy mąki będzie tańszy, niż chleb wypiekany przez spekulantów.

Szpitala znowu bez węgla. Szpitale warszawskie znowu znalazły się w krytycznej sytuacji z powodu braku węgla, wywołanego wyczerpaniem się kredytów na ten cel. Na razie z pomocą szpitalnictwu pospieszył Wydział Zaopatrywania, wydzielając szpitalom Dzieciątka Jezus, św. Rocha i szpitalowi Wolskiemu niewielkie ilości paliwa na zażegnanie głęsi głodu węglowego. Zasilek ten jednak nie jest dostateczny, a to dlatego, iż Wydział Zaopatrywania sam walczy z brakiem gotowizny i nie może sprowadzać dostatecznej ilości węgla na potrzeby miasta, udzielanie zaś niewielkich zapasów, jakie posiada, na kredyty, jeszcze bardziej zmniejsza kapitał obrotowy i sprowadza do minimum jego działalność.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (Marszałkowska 123) odbędzie się posiedzenie Koła Kierowników szkół powszechnych na którem dr. Maria Orsetti wygłosi referat na temat: „Wyniki ankiety w sprawie materialnego położenia dzieci w szkołach powszechnych w Warszawie”.

Z Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek, dn. 16 b. m., o godz. 9 wiecz. w lokalu Towarzystwa (Jasna 19) odbędzie się odczyt prof. Bolesława Miklaszewskiego p. t. „Studjum ekonomiczne w Polsce”.

WYPADKI.

Napad rabunkowy na Pradze. Kilku nieznanych sprawców napadło na mieszkanie Stanisławy Starej przy ul. Targowej Nr. 63, którzy po pobiciu i skrupowaniu służącej, Kunegundy Uchy, zrabowali około 100 sztuk bielizny damskiej i męskiej oraz 4 sztuki biżuterji — ogólnej wartości 3

miljony mk. Uchę nieprzytomną umieszczono w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

Nagły zgon. Przechodzący ul. Miłą mężczyzna niewiadomego nazwiska, mający około lat 60, zachorował nagle. Pogotowie przewiozło chorego do szpitala żydowskiego, gdzie chory nieodzykawszy przytomności zmarł.

Groźny pożar. W cegielni Władysława Robińskiego w Krotoszynie wybuchł pożar. Spaliła się niemal cała cegielnia. Straty wynoszą pół miljarda mk.

Zamordowana przez kochanka. W okolicy pow. miechowskiego znaleziono trupa. Jak się okazało są to zwłoki Wiktorji Siechownej z pow. olkuskiego, którą zamordował kochanek, Jan Zebro.

Zbrodnie cyganów. Na polach folwarku Sady pow. Opoczno, fornale znaleźli trup cyganki i cygana. Jak się okazało sprawcą zbrodniczego czynu był trzeci cygan.

Młodociany amator alkoholu. Posterunkowy patrolując na stacji Wrszawa - Główna, znalazł w rowie przy torze nieprzytomnego chłopca. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem i przewiózł chłopca do domu rodziców. Jak się okazało jest to 15-letni Dominik Trzonok.

Z sądów.

Skazanie na śmierć mordercy rodziny Kosterów.

Onegdaj odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko Antoniemu Sobczakowi, 25-letniemu parobkowi, który w lutym r. b. zamordował w Piątkowie pod Poznaniem rodzinę reemigranta z Ameryki, Kostery, złożoną z 5 osób oraz 2 służby. Po całodziennym rozprawie zapadł wyrok, w którym sąd skazał Sobczaka, w myśl niemieckiego kodeksu karnego na siedmiokrotną karę śmierci oraz 2 lata i 4 więzienia za kradzież poprzednio dokonaną. Drugi oskarżony, Panowicz, obwiniony o poplecznictwo przez ukrywanie Sobczaka przed policją dla zysków materialnych — skazany został na dwa lata więzienia

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś o 3 popoł. po cenach zniznych balet „Pan Twardowski”. Dziś wieczorem „Opowieści Hoffmana”. Jutro „Afrykanka”. We wtorek „Madame Butterfly”.

Teatr Rozmaitości. Dziś, jutro i pojutrze przed premierą „Skapca” trzy ostatnie przedstawienia „R. H. Inżyniera”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś o godz. 3 pp. „Kopciuszek”, dziś wieczorem, jutro i we wtorek „Faworyci króla”.

Teatr Reduta. Dziś o godz. 4 popoł. „Ponad śnieg” po cenach do połowy znizonych, dziś i jutro wieczorem „Wielkanoc”.

Teatr Polski. Codziennie „Samum”; dziś o godz. 3,30 popoł. po cenach znizonych „To, co najważniejsze”. W próbach „Ziemia nieludzka” Culela.

Teatr Mały. Codziennie „Szkoła kokot”; dziś o godz. 4 popoł. „Zabawa w miłość”.

Teatr Komedja. Otwarcie teatru Komedja po objęciu przez dyr. Szyfmana nastąpi dn. 21 b. m. komedją L. Verneila „Musisz być moją”, z Fertnerem, Leszczyńskim, Kamińską, Majdrowiczówną, Brylińskim i Gorczyńską.

Teatr Nowości. Dziś wieczorem ostatni występ śpiewaczki francuskiej, p. Solange Achard, w roli tytułowej operetki „Nitouche”.

Teatr Nowy. Codziennie „Królowa fal”.

Teatr Praski. Dziś popoł. „Gałganiarz paryski”, wiecz. „Zaczarowane koło”.

Z Filharmonji. Dzisiejszy poranek muzyczny poświęcony będzie Mendelsohnowi. Oprócz orkiestry pod dyrykcją p. Ozimińskiego wystąpią: p. Szejberówna, która odegra koncert skrzypcowy i p. Rutkowski, który grać będzie utwory organowe.

Audycja muzyczna. Jutro odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) audycja muzyczna p. Wery Neumarkowej, która odegra utwory: Bacha, Benedetto Marcello, Brahmsa, H. Melcera, Scarlattiego, Skrajabina i Regera. Początek o godz. 8 m. 30.

Sport.

Międzynarodowy raid samochodowy w Polsce.

Automobilklub Polski organizuje w dniach od 15 do 22 czerwca b. r. międzynarodowy raid samochodowy. Marszruta raidu przedstawia się jak następuje: Etap I-y: dn. 15 czerwca Warszawa—Łódź—Wieluń—Częstochowa—Lublin—Lubliniec—Katowice—Cieszyn (484,6 kil.). Etap II-gi: 16 czerwca: Cieszyn—Biała—Żywiec—Andrychów—Myślenice—Nowy-Targ—Zakopane — Morskie Oko — Zakopane (253,8 kilometr.). Etap III-ci: 18 czerwca: Zakopane—Nowy Targ—Czorsztyn—Nowy Sącz — Grybów—Gorlice—Jasło—Krosno — Rymanów—Sarnok—Chyrów—Sambor—Drohobycz — Stryj (388,9 kilometra). Etap IV-y: 19 czerwca: Stryj—Dolina—Nadwórna—Delatyn—Dora—Tartarów—Dora—Delatyn—Kolomyja (252,9 kilometra). Etap V-y: 20 czerwca: Kolomyja—Horodenka—Czortków—Trembowła—Tarnopol—Zbońów—Złoczów—Lwów (306,4 kilometra). Etap VI-y: 22 czerwca: Lwów—Zółkiew—Rawa Ruska—Bełżec—Tomaszów—Zamość—Lublin—Warszawa (355,4 kilometra). Ogólna długość biegu wynosi 2042 kilometry. Raid rozpocznie się dnia 14 czerwca o godz. 15 przez przyjęcie samochodów. Zawodnicy wyruszą dnia 15 czerwca o godz. 5 rano z Warszawy pod kierunkiem komandora i wicekomandora. W dniach 17 czerwca (Zakopane) i 21 czerwca (Lwów) zawodnicy będą mieli jednodniowe odpoczynki.

POKWITOWANIA.

Na „Linotyp” dla drukarni „Robotnika.”

Tow. radny Tadeusz Tomaszewski mk. 100,000. Tow. Cetnerski mk. 10,000. Tow. Marjan Kenig mk. 30,000. Bezimiennie mk. 5020. Stanisław Turlński, Pułtusk — mk. 1000. Od członków Kom. Rob. PPS. w Sieradzu mk. 11,800. Dla uczczenia pamięci rozstrzelanego prałata Budkiewicza Juljo Rosnowska, Pułtusk — mk. 25,000.

Na Uniwersytet Robotniczy.

Tow. B. Limanowski mk. 20,000. K. Bociewicz-Szczuczyn Łomżyński mk. 2600.

Na pomnik prezydenta Narutowicza.

Szkoła powszechna Nr. 72 przy ul. Złotej mk. 58,380. Tow. Hoffman mk. 10,000. Złożone w „Gazecie Łowickiej” przez St. Obrzydowskiego mk. 5000.

Na Stowarzyszenie b. więźniów politycznych.

Tow. B. Limanowski mk. 10,000.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem, złożone w Wydziale. Tow. Perl na pomoce naukowe mk. 100,000. Państwo Roguscy na schronisko w Helenowie mk. 100,000.

Restauracja hotelu Brühlowskiego z puszeki mk. 156,300. Ofiara z hotelu Europejskiego mk. 41,100. Z księgarni „Ignis” z puszeki mk. 3,600. Tow. Perl mk. 50,000.

Tow. Fianstek, Wojskowa wytwórnia zapalników, mk. 10,000.

Związek pracowników aptekarskich mk. 35,000. Tow. Szczawiński mk. 135,000.

Władysław Borkowski mk. 16,000. Towarzystwo kultury z Nowego Brudna mk. 100,000.

NA RATY

okrycia damskie, kostjumy, suknie i ubiory męskie

Markus KARMELICKA 17, m. 6, w bramie 1-e piętro.

Najtańsze źródło

Optyk „REKORD”, Żabia 7.

połącza: okulary i binokle; prezerwatywy, spryce gumowa, trygatory, pasy rupturowe. Brzytwy, maszyny do strzyżenia. Termometry różne, areometry.

Zakład Orpedyczny

I. Pyrek i I. Jaworski

Warszawa-Praga Targowa Nr. 38.

Tramwaj dochodzi Nr 7, 4, 5, 6, 18, 22, 12

Wykonywa po cenach konkurencyjnych: nogi, ręce, aparaty i gorszy lecznicze, bandaże rupturowe (Rekord), wkładki pod płaskie stopy.

Na Raty Ubiory Męskie i Na Raty Damskie w wielkim wyborze oraz krajowe i zagraniczne, nabyć można w 1-szym źródle

H. Szczypior S-to Krzyska Nr. 35.

Warunki dogodne

Na Raty Na Raty

Na raty i za gotówkę

Wykwintne okrycia damskie i ubiory męskie.

Złota 18-29, 2-ga brama w podwórzu.

Na raty Okrycia i Kostjumy damskie. Ubiory męskie i dziecięce. Obuwie. Materiały bławatne. „POLSZYK” Niscoła Nr. 2 tel. 295 08.

Rada Nadzorcza Spółdzielni z ogr. odp. Wytwórnia wyrobów metalowych „STAL”

w Warszawie, dawniej ZRZESZENIE WYTWÓRCZE „STAL”

niniejszym zawiadamia członków Spółdzielni, iż w sobotę d. 28 kwietnia r. b. o godz. 5-jej pop. w lokalu przy ul. Jerolimskiej 6, I piętro, odbędzie się

zwyczajne dorozn: Zgromadzenie członków z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór prezydium Zebrania.
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu na 31 grudnia 1922 r.
3) Likwidacja Spółdzielni.
Z uwagi na p. 3 porządku obrad obecność wszystkich członków jest b. pożądana.

Od 25% ZALICZKI

NA RATY

okrycia damskie i kostjumy najnow. mody z różnych towarów, oraz ubiory męskie

Przekonać się: Smocza 1 m. 28

róg Nowolipia, II piętro.

Warunk dogodne. NA RATY Warunki dogodne.

Ubrania Letnie Pałta Jesienne

Męskie Damskie i Dziecięce i Zimowe Gotowe i na obstalunki

z najlepszych materiałów Krajowych i Zagranicznych WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE!

Poleca firma „CENTROPOL” w Warszawie, ul. Długa Nr 19

TEL. 509-63. P. S. Robotę wykonywa się w własnej wytwórni.

NA RATY

Okrycia damskie i dziecięce, ubrania męskie na dogodnych warunkach poleca P. LAUFER,

Nalewki 49, m. 69, w podwórzu.

HURTOWNIA „Zródło Polskie” NOWICKI---MAKARÓWSKI

Złota 64. Tel. 231-66.

Poleca kooperatywom i kupcom z własnych składów po cenach konkurencyjnych:

- orkier, korzenie, śledzie, kasze, mydło, herbatę, czekoladę, esencje, ryż, świece, kawę, landryny, mąkę, sól, zapalki, pastę, smar do wozów

Wysyłka natychmiastowa na Inkaso, za zaliczeniem. Odpowiedzialnym—kredyt wekslowy.

Kino PALACE
CHMIELNA 9, tel. 51-14.
Ilustr. muz. pod batutą B. SZULCA.
Początek o godzinie 5-ej popoł.

Sensacyjny dramat współczesny w 6-ciu aktach, realizacji genialnego Griffith'a

Na stopniach szubienicy...

W rolach głównych **Mae Marsh i Robert Harron**

UWAGA! Młodzieży wstęp bezwzględnie wzbroniony!

Teatr STYLOWY
Marszałkowska 112.
W Niedzielę początek o g. 3-ej

Codziennie, począwszy od dnia dzisiejszego będzie demonstrowany w godzinach od 4-ej do 5.30 film naukowy p. t. „CHOROBY WENERYCZNE”. Demonstracje te odbywają się pod protektoratem „Koła Medyków” S. U. W., którego prelegenci będą wyjaśniali znaczenie obrazu. Ceny miejsc na ten obraz specjalnie niższe. Wstęp dla mężczyzn tylko do krzeseł dolnych, dla Pań tylko na amfiteatr i balkon. Kasa czynna od godz. 3-ej pp.

IV Zjazd pełnomocników

Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców odbędzie się dn. 15 i 16 kwietnia 1923 r. w Warszawie w Sali Handlowców, ul. Sienna 16.

Początek obrad o godz. 9-ej rano.

Porządek dzienny zjazdu:

1. Ukonstytuowanie się Zjazdu,
2. Wybór Komisji Mandatowej i Wnioskowej,
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu,
4. Sprawozdanie Komisji Mandatowej,
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu,
6. Podział nadwyżki,
7. Ruch spółdzielczy w obecnej sytuacji gospodarczej,
8. Plan działalności i budżet za rok 1923,
9. Zmiany statutu ZRSS.
10. Oznaczenie granic najwyższego kredytu dla jednej spółdzielni,
11. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie może zaciągnąć ZRSS.
12. Sprawy organizacyjne,
13. Sprawy pracownicze,
14. Wybory do Rady i Zarządu Z. R. S. S.
15. Wolne wnioski.

NA RATY UBIORY MĘSKIE NA RATY

na obstalunek, z materiałów krajowych i zagranicznych, wykonanie 1-o rzędne
Krawiec Męski E. GILBAUM
NA RATY **Złota 27** NA RATY

Na Raty i za gotówkę!

Okrycia, Kostjumy, Konfekcja damska Dżempry Ubiory dzieciinne, Materiały na palta i kostjumy

D. BORODOWSKI, Warszawa Długa 47, róg BIELAŃSKIEJ I piętro, front, tel. 5-73.
FIRMA EGZYSTUJE OD 1900 r.

SZTANDARY
i różne napisy haftuje na 1-szy i 3-ci maj
Szmuklerskie przybory.
Przejazd 13 m. 8, Tel. 210-48.

NA RATY
Okrycia damskie Kostjumy Suknie z trykotiny Dżempry Biuzki markietowe Firanki Serwety kolorowe Chustki jesienne Bieliznę męską Piłtno w szluzkach oraz WIELKI WYBÓR bielizny damskiej strojnej batystowe i opalowe tylko
Hoża 7 m. 47.

Wszystkim szczególnie urzędnikom dajemy na RATY
Ubiory męskie gotowe i na zamówienia olbrzymi wybór materiałów zagranicznych i krajowych. **DŁUGA 50, sklep 45.**

NA RATY!
Tanio i elegancko można się ubierać w Pracowni Ubiorów Męskich i Damskich
N. Sobol, Leszno 73, m. 1. Tel. 223-42.
UWAGA: Na składzie wielki wybór materiałów angielski i krajowych.

NA RATY
można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów męskich i damskich
M. CWEJKO ZŁOTA 26, m. 12, tel. 137-65.

Do b. Wychowawców Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej
Grono b. wychowawców Szkoły Górniczej w Dąbrowie, pragnąc nawiązać łączność między kolegami, organizuje ogólny dwudniowy zjazd koleżeńcki.
Zjazd odbędzie się w Zielone Świątki t. j. w dniu 20 i 21 maja r. b.
Koleżdy, którzy życzą sobie uczestniczyć w zjeździe, proszeni są o nadsyłanie swych adresów do kolegi Antoniego Ornowskiego (Sosnowiec T-wo „Hr. Renard”).
Organizatorami zjazdu są: Waśniewski, Przesmycki, Rosnowski, Piwowar Adam, Filipowicz Tytus, Pzykowski, Dębski, Ornowski Wacław, Ornowski Antoni, Ostrowski Jan, Kalicki Józef, Berbecki, Koralewski, Krzewiński i Zawadzki.
Komitet Organizacyjny Zjazdu.
Dąbrowa, dnia 23 marca 1923 r.

ANALIZY na syfilis tryper i in. Chmielna 54
D-rzy med. LIPSCY wprost Dworca 8^{1/2}, r.—7^{1/2}, w., w niedziele 10—2.
Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szp. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.
Dr. med. H. LEWIN choroby wenerycz. i skórne. **Niecała 12**, do 9 rano i od 4—8 w.
Dr. Zofja Rostkowska chor. wener., skór., analizy krwi na syfilis. **Chłodna 26**, telefon 99-29, od 3—5.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Obrączki ślubne złote, pierścionki, sienne zegary dają na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszk. 23.
AA) CYRKL grafionów ostrzeżenie, naprawy, przysługuje wyłącznie Wytwórnia Zerkowski-Unieszowski, Chłodna 37, telefonu 215-24.
Choroby weneryczne. Rzeźniczek leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43—7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Panie 2—4. Dr. Rozental.
Dzieci obuwie. Nowy-Swiat 49, m. 29. Fr. Skarżyński.
Gramofonowe mechanizmy i części do nich okazjnie sprzedam. Leszno 41 m. 14.
Lekcje skrzypiec, cytry, gitary, mandoliny; trzy tysiące. Nowogrodzka 23—19.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego” Tanio—Murtow—Detalicznie—Raty. Skład—Warsztat: Marszałkowska 153. Zamawiać można w stownie.

NAJTAŃSZYM ŹRÓDŁEM zakupu rów manufakturowych i bławatnych jest Warszawska Spółka Manufakturowa. Jasna 18120 w bramie pierwsze piętro. Przyjdźcie i przekonajcie się.

NA RATY i za gotówkę: palta, damskie w wielkim wyborze. Marszałkowska 58 — 6.
*****Najtańsze Źródło** na Okrycia i dziecięce. Suknie, bluzki, spodniczki. Bielzone, **Trykotażo**, Mundurki, Fartuszki, **Garnitunki** dla uczęszających młodzieży poleca najtańsze Edward Szyszko **MARSZAŁKOWSKA 99**, telefon 184-95.

OBUWIA jedynego źródła dobrego taniego kupna Jerozolimiska 19, wprost bramy.

OKRYCIA, KOSTJUMY, SUKNIE Wielki wybór. Najtańszej. Hoża 7 m. 47.
Okulary, binokle, przetrwały, „Venus”, najlepsze. Najtańszej bo w podwórzu. Opatk. „Rkst”, Jerozolimiska 33 róg Marszałkowskiej.

Przyjmuje bieliznę do szycia, oraz szycie określonych rzeczy. Robota solidna, tanio. Złota 20, m. 4.

Potrzebni czeladzie na wywrotki i szpilkiworki. Nowy-Swiat 49—29.

Panna do ręcznego haftu potrzebna. Sienna 72—40.

Potrzebne są: repaserki na trykotinę, strykoparki, maszynistki na 14-ki, kettarki, wykończarki. Zgłaszać się: Złota 67.

Potrzebne szwaczki do sukienek, szlafroków i fartuszków. Miła 4—12.

2 PALTA męskie wiosenne najmodniejsze eleganckie po 300 tysięcy mk. 3 garnitury marynarkowe męskie po 280 tysięcy sprzedam zaraz. Ogrodowa 32 (pralnia chemiczna). Haft dlażce wyłączeni.

Potrzebne maszynistki do okrycia, tkowych maszyn i haftarki do białego haftu. Pańska 53, m. 24.

WŁOSY ratujcie!!! wywołujemy piękny, bujny, trwały porost, usuwamy łupież systemem radiofizjologicznym. Chmielna 54—5, pierwsze piętro front od 4—7. Próba bezpłatna.

Zęby, plomby od 8000, usuwanie bezboleśnie, reparacje, przeróbki. Przyjeżdżnym w ciągu dnia. Leszno siedem, poprzeczna na oficyna.

Za gotówkę i na raty. Ubiory solidnie i tanio Józef Lewandowski, Żelazna 68 (przy Chłodnej).

Dr. med. J. Merenlender Chor. skóry i weneryczne 8—9 r. 5—8 w. Al. Jerozolimskie 7.

NA RATY!
na bardzo dogodnych warunkach!
Manufakturę: materiały ubraniowe, bielizniane, letnie markietazy, batysty, jedwabie piaszczowe, messaliny, Crep de Chiny, tafy, fulary w różnych gatunkach i kolorach.
Konfekcję damską i męską: palta, kostjumy wiosenne, suknie, palta gumowe oraz bieliznę damską i męską.
Gotowe męskie ubrania.
Obuwie: damskie, męskie i dziecięce.
Trykotażo: swetry, jumpry, żakiety, rękawiczki, pończochy i t. p.
POLECA
Rogaliński, Zaremba i S-ka
Warszawa, Miodowa № 6, telefon 152-20.
Oddział: Poznań, Szewska 11, tel. 50-41.
UWAGA: Również wykonywamy ubrania męskie i damskie z obranego materiału pp. miary.

Na Raty
wszystkim bez wyjątku dają pierwszorzędne ubiory męskie i okrycia damskie. **5-to Jerska 30—49**, 3-cia brama, parter.

NA RATY i za gotówkę
wykwintne okrycia damskie, kostjumy, oraz ubiory męskie **5-to JERSKA 42, m. 5**, w podwórzu II-e piętro.

NA RATY
Ubiory męskie, okrycia damskie oraz różne towary **UNGER, Sapieżyńska 8, m. 7**, przy Bonifraterskiej.

Od 25% zaliczki Na Raty i za Gotówkę
ubiory męskie, jesionki i chustki najwygodniej u **ROTENBERGA, Ciepła 3, m. 30.**

Na Raty Ważne dla Dam Na Raty
PALTA damskie i KOSTJUMY damskie z materiałów najlepszych
Najnowsze modele, nabyć można w długoletniej pracowni **J. PERCOWICZ,** Nowiniarska 14, m. 58, (2-ga brama).

Na dogodnych warunkach ubiory męskie, dzieciinne i okrycia damskie oraz towary lokciowe
D. Boćko, Elektoralna 45, tel. 511-45.

NA RATY i za gotówkę
Garnitury Palta Spodnie gotowe i na zamówienia
POLECA
A. Baliszewski
PIĘKNA 29.
Najnowsze fasony. Robota solidna.

ANALIZY krwi (syfilis) moczku (głonokoki), płwocin, kału itd. chem. bakterjolog **RYMARSKA 14, D-r ch. E. Prosb.** asyst. przy szpitalu Virchowa. Labor. przyj. od 9—7, krew od 11 do 7-ej.

Dr. med. Feldhusen b. st. ordyn. szpitala, chor. weneryczne, skóry, płciowe (niemoc). Lec. prom. Roentgena Wielka 11 do 10 r. 4—7.

Dr. S. JERMUŁOWICZ b. ordyn. klin. uniw. (prof. Neissera) we Wrocławiu. Chor. skóry, wener. płciowe, (niemoc). Lec. pr. Roentgena, d'Arsonwala, Kromayera (lampa kwarcowa). Od 12—2 i 5—7. Szkołna 8.

Dr. J. Zalewski lek. as. szp. św. Łazarza. Choroby skórne i wener. Analizy krwi. Praga-Targowa 84, m. 2. Tel. 77-83. 5—7, panie 4—5.